Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
sobota
23 września
1950 r.
Rok VI
Nr 262
(1884)

ZSRR wzywa Narody Zjednoczone

do przyjęcia programu utrwalenia Pokoju

Z przemówienia min. Wyszyńskiego w ONZ

NOWY JORK, 22.9. Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrzej Wyszyński — wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Sekretarz stanu USA nie cofnął się przed brutalną napaścią na Związek Radziecki, usiłując wciągnąć nas na drogę, nie mającą nic wspólnego z ważnymi zadaniami, stojącymi przed Zgromadzeniem, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej, wymagającej wyjątkowo odpowiedzialnego ustosunkowania się do poruszanych spraw i do własnych słów. Delegacja radziecka nie pójdzie jednak drogą, na którą dziś delegacja USA usiłowała wciągnąć zgromadzenie, mając zamiar uniknąć rozwiązania tych życiowo doniosłych zadań, które obowiązani jesteśmy rozstrzygnąć w interesie wszystkich narodów miłujących pokój i całej postępowej ludzkości.

Gdy sięgniemy pamięcią do poprzednich sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, to możemy stwierdzić, że, nie zważając na trudności napotykane przez ONZ, powzięto jednak szereg uchwał, zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wystarczy przypomnieć tak ważne postanowienie zgromadzenia, jak jednomyślną uchwałę z 1946 roku o zakazie użycia energii atomowej dla celów wojennych i ustanowieniu międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu — można przypomnieć uchwalone w tymże roku postanowienie „o zasadach, określających normowanie i ograniczenie zbrojeń", w którym Zgromadzenie zalecało Radzie Bezpieczeństwa, by przystąpiła do opracowania konkretnych zarządzeń w celu wprowadzenia powszechnego unormowania i ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych — można przypomnieć uchwałę drugiej sesji Zgromadzenia z 1947 roku o środkach, jakie należy przedsięwziąć przeciwko propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny oraz szereg innych uchwał i decyzji, dotyczących utrzymania pokoju i ważnych zagadnień współpracy międzynarodowej.

W chwili obecnej przed Organizacją Narodów Zjednoczonych jeszcze wyraźniej stanęły zadania usunięcia groźby nowej wojny, zacieśnienia współpracy między narodami, umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

STANOWISKO ZSRR WOBEC ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Związek Radziecki przywiązywał zawsze dużą wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Szef rządu radzieckiego, Józef Stalin jeszcze w roku 1946, na początku działalności ONZ, podkreślił znaczenie tej organizacji, oświadczając, że: „jest ona poważnym narzędziem zachowania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa".

„Siła tej międzynarodowej organizacji — oświadczył wówczas Józef Stalin — polega na tym, że jest ona oparta na zasadzie równouprawnienia państw, a nie na zasadzie panowania jednych nad drugimi. Jeśli ONZ uda się zachować również na przyszłość zasadę równouprawnienia, to odegra ona bezsprzecznie wielką dodatnią rolę w dziele zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa".

SYTUACJA W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Takie jest stanowisko rządu radzieckiego wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z punktu widzenia tego stanowiska Związek Radziecki określa swe zadania i na obecnej sesji.

Znana jest powszechnie rola Rady Bezpieczeństwa w systemie ONZ. Rola ta polega na ponoszeniu głównej odpowiedzialności za utrzymanie pokoju. Znana jest również odpowiedzialność, ponoszona przez pięć wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa: USA, Wielką Brytanię, Francję, Chiny i ZSRR. Powinny one działać w duchu jednomyślności i zgody, bez czego Rada Bezpieczeństwa nie może podejmować żadnych decyzji, dotyczących zagadnień międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, ponieważ decyzje w tych sprawach uważane są za obowiązujące jedynie wówczas, gdy wśród siedmiu głosów, jakie padły za daną decyzją, znajdują się głosy wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Zbyteczne jest dowodzić, że **sytuacja w Radzie Bezpieczeństwa nie może być uważana za normalną, gdy bodaj jeden spośród jej pięciu stałych członków jest nieobecny, lub gdy osoba pretendująca do reprezentowania państwa nie posiada pełnomocnictwa rządu, sprawującego władzę w danym państwie.** Jednakże taka właśnie sytuacja zaistniała obecnie w Radzie Bezpieczeństwa i w ONZ.

MACHINACJE USA W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Chodzi w tym wypadku o Chiny. W charakterze przedstawiciela Chin występuje osoba, wcale nie reprezentująca Chin i nie upoważniona do tego reprezentowania przez jedynie legalny rząd chiński — Centralny Rząd Ludowy.

Delegacja USA w Radzie Bezpieczeństwa wraz z delegacjami kilku innych państw, popierających USA, brutalnie gwałci prawa suwerenne narodu chińskiego, uporczywie odrzucając żądanie Chińskiej Republiki Ludowej usunięcia ze składu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela resztek reakcyjnej kliki kuomintangowskiej i sprzeciwiając się uznaniu jedynego, posiadającego pełnomocnictwa delegata Chin, pana Czan Wen-Tiana, wyznaczonego przez centralny rząd ludowy delegatem do ONZ.

Co więcej, przez swe bezprawne działania Stany Zjednoczone dokonują zamachu na terytorialną nietylkalność i całość Chińskiej Republiki Ludowej. Znajduje to swój wyraz w akcji na wyspie Taiwan, będącej integralną częścią Chin, co zostało uznane w porozumieniu między USA, Wielką Brytanią i Chinami w Kairze jeszcze w roku 1943, jak również w takich faktach, jak pogwałcenie przez amerykańskie lotnictwo wojskowe granic powietrznych państwa chińskiego.

INTERWENCJA ZBROJNA USA W KOREI

Należy zaznaczyć, że delegacja USA w Radzie Bezpieczeństwa wraz z kilkoma innymi delegacjami, popierającymi ją, powzięła szereg bezprawnych i niesłusznych uchwał w sprawie koreańskiej. Uchwałami tymi Stany Zjednoczone usiłowały zamaskować interwencję zbrojną w Korei, rozpoczętą — jak wiadomo — przed powzięciem w dniu 27 czerwca br. decyzji przez Radę Bezpieczeństwa.

Delegacja radziecka ma zamiar powrócić do tych spraw i omówić je bardziej szczegółowo podczas późniejszych prac Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Delegacja ZSRR uważa jednak za konieczne już teraz podkreślić, że Zgromadzenie nie spełniłoby swego obowiązku, gdyby nie użyło całego swego wpływu i autorytetu dla pokojowego uregulowania problemu koreańskiego zgodnie z zasadami słuszności i prawa międzynarodowego.

WYŚCIG ZBROJEŃ BLOKU ATLANTYCKIEGO — WIELKA POKOJOWA PRACA W ZSRR

W tym samym czasie, gdy w krajach, należących do przymierza północno-atlantyckiego, trwa wściekły wyścig zbrojeń, prowadzi się gwałtowną propagandę nawołującą do nowej wojny i rozpala się psychozę wojenną — w Związku Radzieckim rozwija się pokojowa, celowa i twórcza praca, a wszystkie siły kraju poświęca się dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej i podniesieniu dobrobytu i poziomu życia narodu radzieckiego.

W dziedzinie polityki zagranicznej Związek Radziecki stał i stoi nadal na stanowisku umocnienia przyjaznych stosunków i współpracy ze wszystkimi narodami, dążącymi do tych samych celów.

ZWIĄZEK RADZIECKI WALCZY KONSEKWENTNIE PRZECIWKO WSZELKIM AWANTUROM WOJENNYM, PRZECIWKO ZAGROŻENIU POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

Państwo radzieckie od pierwszych dni swego powstania prowadzi niezłomnie konsekwentną politykę, zmierzającą do usunięcia groźby wojny i do utrwalenia pokoju. Naród radziecki słusznie uważa, że realizacja wielkich celów budownictwa socjalistycznego, rozkwitu gospodarczego i rozwoju kulturalnego może być najlepiej zagwarantowana na długie lata w warunkach pokojowych. Narodowi radzieckiemu obce są dążenia militarystyczne i wszelkie plany ekspansji, w myśl których działają wpływowe grupy krajów kapitalistycznych. W walce o pokój Związek Radziecki dąży uporczywie do realizacji szeregu ważnych przedsięwzięć, które mogły by zapewnić zwycięstwo tej walce, które przyczyniłyby się do umocnienia wzajemnego zaufania w stosunkach międzynarodowych i usunęłyby groźbę nowej wojny.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Do oporu narodowego

przeciwko remilitaryzacji i agresji — wzywa rząd NRD naród niemiecki

BERLIN, 22.9. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił deklarację w sprawie uchwał ministrów spraw zagranicznych, USA, W. Brytanii i Francji, dotyczących problemu niemieckiego.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — czytamy w deklaracji — stwierdza co następuje:

1 Na podstawie uchwał poczdamskich oraz przyjętych powszechnie zasad prawa międzynarodowego — demokratyczny i pokój miłujący naród niemiecki ma prawo żądania traktatu pokojowego, po zawarciu którego ma nastąpić wycofanie wojsk okupacyjnych. Sygnatariusze uchwał poczdamskich zobowiązani są udzielić pomocy narodowi niemieckiemu w jego dążeniu do rozwoju pokojowego i demokratycznego oraz zobowiązani są po umocnieniu pokojowego demokratycznego systemu zapewnić Niemcom traktat pokojowy.

2 Rząd ZSRR i jego władze okupacyjne w Niemczech, wykonując zobowiązania, zawarte w uchwałach poczdamskich, a dotyczące demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec — pomogły wszelkimi środkami siłom demokratycznym w Niemczech. Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wynikiem wysiłków, zmierzających do rozwoju pokojowego demokratycznego systemu w Niemczech. Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej potwierdza w całej pełni prawa narodu niemieckiego do traktatu pokojowego i do zakończenia okupacji Niemiec.

3 Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji — wbrew uchwałom poczdamskim — czyniły wszystko co było w ich mocy, by pogwałcić swe zobowiązania, dotyczące jedności Niemiec i nie dopuścić do ustanowienia porządku demokratycznego.

Powzięte w dniu 19 września br. w Nowym Jorku uchwały oznaczają że trzy mocarstwa zachodnie w dalszym ciągu będą otwarcie deptać uchwały poczdamskie.

Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich postanowili, że:

a) Niemcy zachodni i Berlin zachodni zostaną włączone do agresywnego paktu atlantyckiego.

b) Odmawia się Niemcom prawa do traktatu pokojowego i narzuca się Niemcom zachodnim obcą władzę w drodze jednostronnego oświadczenia o dalszym trwaniu statutu okupacyjnego również po tzw. zakończeniu stanu wojny z Niemcami.

c) Trzy mocarstwa zachodnie nie tylko nie zamierzają wycofać swych wojsk z Niemiec, lecz zapowiadają znaczne zwiększenie stanu liczebnego zachodnich wojsk imperialistycznych w Niemczech.

d) W Niemczech zachodnich tworzy się niemieckie oddziały najemne pod dowództwem mocarstw zachodnich. W ten sposób kontynuowany jest proces remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Przemysł zbrojeniowy jest odbudowany, podczas gdy produkcja przemysłu pokojowego jest ograniczona.

e) Ministrowie trzech mocarstw zachodnich w prowokacyjnych zamiarach ustalili, że wysiłki, zmierzające do tego, by zgodnie z zasadami uchwał poczdamskich zapewnić demokrację i pokój w Niemczech zachodnich i Berlinie zachodnim, mają być uważane za zamach na okupantów zachodnich. Wskazuje to na chęć maskowania przez mocarstwa zachodnie swych własnych prowokacji.

f) Cele okupacji zostały jednostronnie, w sposób sprzeczny z uchwałami poczdamskimi, sfałszowane i podporządkowane amerykańskiej polityce wojennej.

4 Te akty poważnego pogwałcenia uchwał poczdamskich stanowią ogniwa w łańcuchu agresywnych operacji anglo-amerykańskich przeciwko wszystkim pokój miłującym narodom demokratycznym.

Z powyższych faktów naród niemiecki oraz inne pokój miłujące narody muszą wysnuć następujące wnioski:

a) okupanci zachodni, depcąc uchwały poczdamskie, przeciwstawiają się przy pomocy terroru przywróceniu jedności Niemiec,

b) włączają oni Niemcy zachodnie w obręb swej bazy wypadowej i tym samym w sposób zbrodniczy zagrażają bezpośrednio egzystencji narodu niemieckiego, który chcieliby wciągnąć do wojny,

c) mocarstwa zachodnie, zwiększając znacznie swe garnizony w Niemczech zachodnich, w sposób sprzeczny z prawem międzynarodowym i uchwałami poczdamskimi, dopuszczają się aktu interwencji wojskowej,

d) wyżej wymienione posunięcia stwarzają groźbę dla pokoju świata i dla wszystkich narodów miłujących pokój.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza w imieniu całego narodu niemieckiego:

Naród niemiecki domaga się stanowczo zrealizowania uchwał poczdamskich.

Naród niemiecki domaga się zawarcia traktatu pokojowego, przyznania nieograniczonej suwerenności, wycofania wojsk okupacyjnych. Naród niemiecki odrzuca oszukańczą grę słów w sprawie rzekomego zakończenia stanu wojny.

Naród niemiecki nigdy nie uzna decyzji i posunięć, które służą wyłącznie przygotowaniom wojennym i są sprzeczne z narodowymi interesami Niemców.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa naród niemiecki, a przede wszystkim ludność Niemiec zachodnich, do oporu narodowego przeciwko remilitaryzacji i agresji, — do obrony demokracji i wolności pod sztandarami Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych, do walki o pokój i jedność. Wojna położyłaby kres egzystencji narodu niemieckiego. Dlatego walka o pokój jest walką o życie. Naród niemiecki walczyć będzie o lepszą przyszłość, o pokój i o przyjaźń między narodami.

Cyniczne pogwałcenie przez rząd brytyjski

polsko-angielskiego układu handlowego

LONDYN, 22.9. — Brytyjski minister handlu zagranicznego Wilson, zakomunikował w Izbie Gmin, że rząd brytyjski postanowił wprowadzić dalsze ograniczenia w handlu z Europą Wschodnią. Minister Wilson zapowiedział równocześnie jednostronne samowolne zrewidowanie układu handlowego, zawartego z Polską, co stanowi podeptanie elementarnych zasad, obowiązujących w międzynarodowych stosunkach handlowych.

Wilson złożył to oświadczenie podczas debaty nad wnioskiem, zgłoszonym w tej sprawie przez partię konserwatywną. Wygłosił on wykrętne przemówienie na ten temat. Wilson stwierdził na wstępie, że **handel z Europą Wschodnią jest korzystny dla W. Brytanii i podkreślił, że jest rzeczą pożądaną utrzymanie stosunków handlowych z Europą Wschodnią. Jednocześnie zapoznał on Izbę z projektem władz brytyjskich, dotyczącym dalszego ograniczenia handlu z Europą Wschodnią.**

Poruszając sprawę **układu handlowego polsko-brytyjskiego,** Wilson przyznał, że rząd brytyjski zobowiązany jest zagwarantować przesyłkę do Polski maszyn, zamówionych przed 14 stycznia 1949 roku. Znaczna część zamówień polskich została uplasowana przed tym terminem. Mimo to rząd nie zamierza dopuścić do wysyłki maszyn, zamówionych przed 14 stycznia 1949 r. do Polski.

Na pytanie Churchilla Wilson przyznał, że **ograniczenia w handlu z Europą Wschodnią są wprowadzane na wyraźne żądanie Stanów Zjednoczonych.**

Następnie zabrał głos Churchill, który z zadowoleniem stwierdził, że stanowisko rządu w sprawie ograniczenia eksportu do Europy wschodniej jest zgodne z wnioskiem partii konserwatywnej.

W toku debaty niektórzy **posłowie labourzystowscy potępili rząd** za podejmowanie decyzji, których cyniczny i wiarołomny charakter jest tak oczywisty.

Labourzysta Edelman oświadczył że jednostronne wycofywanie się z układów w momencie gdy Polska wykonuje swe zobowiązania — jest **głęboko nieuczciwe.**

A dalszy ciąg na str. 2.

DZIŚ ROZPOCZYNAMY

Wielki Konkurs Filmowy

szczegóły na str. 3

Nowe ogniwo wielkiego planu

Na południowej Ukrainie wybudowana zostanie potężna elektrownia wodna i kanały nawadniające

Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę o zbudowaniu w południowych rejonach Ukrainy i północnych rejonach Krymu potężnej sieci hydroenergetycznej i irygacyjnej. Umożliwi to nawodnienie 3.200.000 ha ziemi oraz stworzenie nowej bazy energetycznej.

W dolnym biegu Dniepru, w pobliżu miasta Kachowka zostanie zbudowana elektrownia wodna o mocy 250.000 KW, która produkować będzie rocznie około 1.200.000.000 KW/godz. energii elektrycznej, zapora wodna, wielki zbiornik wody o pojemności 14.000.000.000 m sześc. oraz stację pomp.

Ponadto wzdłuż Zapory Kachowskiej zbudowany zostanie most kolejowy przez Dniepr. Zbudowany też zostanie Kanał Południowo-Ukraiński i stanowiący jego przedłużenie Kanał Północno-Krymski o łącznej długości 550 km.

Kanał Południowo-Ukraiński, który pobierać będzie wodę z Dniepru w ilości 600—650 m sześc./sek., rozpoczynać się będzie w pobliżu miasta Zaporoża, biec będzie na południe w kierunku rzeki Mołocznej, następnie skręci na południowy zachód do miasta Askania Nowa w obwodzie chersońskim, skąd biec będzie w kierunku południowo-wschodnim do jeziora Siwasz na północnym Krymie.

Od Siwaszu rozpocznie się Kanał Północno-Krymski, który przekopany zostanie w kierunku południowym do miasta Dżankoj, a stąd wzdłuż południowego wybrzeża Morza Azowskiego biec będzie na południowy-wschód do miasta Kercz.

W miejscu, w którym trasa kanału przebiegać będzie przez rzekę Mołoczną, zbudowana zostanie (na północ od miasta Melitopol) tama oraz zbiornik wodny o pojemności 6.000.000.000 m sześc. jak również elektrownia wodna o mocy 10.000 KW. Wzdłuż trasy kanału zbudowane zostaną liczne zbiorniki wody o łącznej pojemności 1.000.000.000 m sześc.

Uchwała przewiduje, że pobieranie wody z Dniepru przez Kanał Południowo-Ukraiński powyżej zapory Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej (Dnieprogesu) dla zapełnienia zbiornika na rzece Mołocznej, odbywać się będzie jedynie w okresie powodzi, a więc bez uszczerbku dla normalnej pracy Dnieprogesu.

Mniejszy kanał, długości 60 km, połączy Kanał Południowo-Ukraiński z rezerwuarem kachowskim nad Dnieprem. Kanał ten przebiegać będzie od miasta Askania Nowa do Kachowska i przeznaczony jest do zaopatrywania sieci irygacyjnej w wodę ze zbiornika kachowskiego.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje ponadto zbudowanie pobocznych kanałów irygacyjnych (o łącznej długości 300 km) wraz ze stacjami pomp.

Dzięki zbudowaniu powyższych obiektów system irygacyjny w obwodzie chersońskim, zaporożskim, nikołajewskim i dniepropietrowskim (Ukraińska SRR) obejmie 1.200.0000 ha ziemi oraz 300.000 ha w północnych rejonach obwodu krymskiego. Ponadto nawodnionych zostanie 1.700.000 ha ziemi w południowych rejonach Ukrainy i na Krymie. W strefie obu kanałów oraz zbiorników wodnych założone zostaną ochronne pasy leśne. Tak więc na terenach objętych przez nowopowstały system hydroenergetyczny stworzone zostaną wszelkie warunki dla intensywnego rozwoju uprawy bawełny, dla uzyskania trwałych i wysokich zbiorów pszenicy i innych kultur rolnych, dla dalszego rozwoju hodowli bydła, hodowli cienko-wełnistych owiec, drobiu oraz dla szerokiego zastosowania energii elektrycznej w rolnictwie.

Prace nad realizacją uchwały rządu radzieckiego rozpoczną się w roku 1951. Kachowska Elektrownia Wodna uruchomiona zostanie w roku 1956, a oba kanały i związane z nimi urządzenia hydrotechniczne i irygacyjne w roku 1957.

Budowa Kachowskiej Elektrowni Wodnej powierzona została organizacji „Dnieprostroj". Pozostałymi pracami tzn. budową obu kanałów i systemu irygacyjnego kierować będzie przedsiębiorstwo — „Ukrwodstroj". Kierownikiem budownictwa mianowany został — A. Boczkin, a inż. naczelnym — W. Simakow. Całokształtem prac badawczych oraz projektodawczych wszystkich wspomnianych wyżej obiektów kierować będzie organizacja „Hydroprojekt", która — jak wiadomo — zajmuje się również opracowaniem projektów budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej, Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej oraz Kanału Turkmeńskiego. (w)

ZSRR wzywa Narody Zjednoczone

(dalszy ciąg ze str. 1)

„ZAPOMNIANE" UCHWAŁY ONZ

Wielkie zadanie ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych od dawna już stoi przed wszystkimi miłującymi pokój krajami. Już w roku 1946, tj. przed czterema laty, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło uchwałę, stwierdzającą konieczność jak najszybszego ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych i opracowało w tym celu konkretne wnioski, wychodząc z założenia, że ograniczenie zbrojeń będzie dotyczyło podstawowych rodzajów broni współczesnej wojny, a nie tylko drugorzędnych rodzajów uzbrojenia. Jednocześnie Zgromadzenie uznało za konieczne przyśpieszenie dyskusji nad konwencją o zakazie broni atomowej i ustanowieniu międzynarodowej kontroli i inspekcji w celu zapewnienia wykorzystania energii atomowej jedynie dla zadań pokojowych.

PROPOZYCJE ZSRR W CELU OGRANICZENIA ZBROJEŃ USUNIĘCIA GROŹBY WOJNY I UTRWALENIA POKOJU

W dziele ograniczenia zbrojeń najważniejsza rola przypada wielkim mocarstwom. **W związku z tym rząd radziecki wysuwa przed wielkimi mocarstwami ważne zagadnienie konieczności ograniczenia w ciągu 1950 roku o 1/3 sił zbrojnych lądowych, wszelkiego rodzaju sił powietrznych oraz sił morskich, przewidując, że zagadnienie dalszego ograniczenia sił zbrojnych zostanie rozpatrzone w przyszłości na jednej z najbliższych sesji zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.**

W zagadnieniu usunięcia groźby wojny i utrwalenia pokoju szczególne znaczenie posiada **wyrzeczenie się użycia broni atomowej i ustanowienie odpowiedniej ścisłej kontroli międzynarodowej. Propozycje rządu radzieckiego o bezwzględnym zakazie broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej spotykają się z gorącym poparciem ze strony setek milionów zwolenników pokoju we wszystkich krajach.**

Jeden z największych wynalazków naukowych naszej epoki — odkrycie energii atomowej, dający gigantyczne możliwości rozwoju sił produkcyjnych i podniesienia dobrobytu narodów — nie powinien być wykorzystany dla celów niszczycielskich i mordowania ludzi. Energia atomowa powinna być oddana całkowicie i wyłącznie na usługi pokojowej, twórczej pracy. Obowiązkiem ONZ jest rozprawić się ostatecznie z bronią atomową i innymi głównymi rodzajami broni masowej zagłady ludności. Takie jest żądanie milionów i milionów ludzi.

Przeciwko zakazowi broni atomowej jak i przeciwko ograniczeniu zbrojeń występują ci, którzy rozpalają psychozę wojenną, którzy prowadzą propagandę wojenną, którzy knują plany nowej wojny, maskując swe przygotowania wrzaskiem o „obronie" i oszczerstwami na pokojową politykę Związku Radzieckiego.

CHURCHILL, DULLES, MAC ARTHUR I SPÓŁKA

Nie pierwszy już rok w krajach bloku północno-atlantyckiego prowadzi się wzmocnioną kampanię w celu urobienia opinii publicznej na korzyść nowej wojny, przy czym propaganda ta nie tylko nie ucicha, lecz coraz bardziej rozszerza się pod wszelkiego rodzaju pretekstami, sens których jest zawsze ten sam: — usprawiedliwić szalony wyścig zbrojeń łącznie z bronią atomową.

Już w roku 1947, a następnie w latach 1948 i 1949 rząd radziecki występował przeciwko podobnej propagandzie. Ostatecznie Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło uchwałę, potępiającą propagandę wojenną i zalecającą rządom wszystkich krajów, należących do ONZ, popieranie propagandy pokojowej w celu umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami. Wówczas wymienione zostały nazwiska najgorliwszych podżegaczy wojennych, którzy, jak np. Churchill, John Foster Dulles i szereg innych, dotychczas nie uspokoili się i w dalszym ciągu spiskują przeciwko spawie pokoju.

Przyłączyli się do nich nowi podżegacze wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i państwowych, jak np. szef połączonej grupy sztabów — gen. Bradley. Były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

O tym, jak wygląda ich propaganda, można zorientować się np. z listu Mac Arthura do „Weteranów wojen zagranicznych", zawierającego zaborcze plany w stosunku do Chin i całego Oceanu Spokojnego. Świadczy o tym również niedawna wypowiedź ministra marynarki USA — Matthewsa, który, zasłaniając się frazesami o pokoju, wcale nie krępował się nawoływać do wojny agresywnej. Były minister obrony narodowej Johnson w całym szeregu swych wystąpień również otwarcie podburzał do wojny i do zastosowania w niej wszelkich środków, włącznie z bronią atomową i bakteriologiczną.

ZAKAZ PROPAGANDY WOJENNEJ

odpowiada żywotnym interesom narodów całego świata. Rząd radziecki wzywa Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych do podjęcia dalszych wysiłków w celu położenia kresu podobnej propagandzie, skierowanej przeciwko pokojowej współpracy narodów i podkopującej sam fundament Organizacji Narodów Zjednoczonych. Propaganda taka nie może pozostać bezkarna, a winnych takiej propagandy należy pociągnąć do odpowiedzialności.

(dalszy ciąg na str. 3)

Waszyngton nakazał - Londyn wykonuje

Cynicznie i brutalnie łamie rząd brytyjski podstawowe zasady, obowiązujące w międzynarodowych stosunkach handlowych. Ograniczając wymianę handlową z Europą Wschodnią, planując samowolną i jednostronną rewizję układu handlowego z Polską, wstrzymując eksport niektórych maszyn do Polski — rząd brytyjski z niezwykłą gorliwością stara się nadążyć za interesami i życzeniami amerykańskich mocodawców. W wypełnianiu tych życzeń, w skwapliwej realizacji tych intencji, rząd W. Brytanii gwałci swoje własne uroczyste zobowiązania i działa na szkodę zarówno interesów, jak i dobrej opinii swego państwa. Polska Ludowa, która w trudnym dla narodu angielskiego okresie deficytu dolarowego, dostarczała W. Brytanii cennych surowców i do dziś dnia rzetelnie i lojalnie wykonuje swe, płynące z układu, zobowiązania, ze zdziwieniem i oburzeniem przyjmuje ten nowy dowód imperialistycznego gwałcenia uroczyście zawartych układów.

Rozumiemy dobrze, że zarówno cyniczne wykręty min. Wilsona, jego i innych zapewnienia o potrzebie utrzymania handlu z Europą Wschodnią — mają zasłonić istotny, pełny obraz rezygnacji rządu brytyjskiego z niezależności gospodarczej i politycznej, mają pokryć drażliwą sprawę potulnego wykonywania dyrektyw Waszyngtonu, dyrektyw szkodliwych dla państwa i społeczeństwa angielskiego.

Ale niełatwo o wykręty tam, gdzie konserwatysta Lyttelton, podżegacz wojenny Churchill, oraz ich wspólnicy — konserwatyści i labourzyści — mniej lub więcej brutalnie i jawnie odkrywają karty tej cynicznej gry.

Poseł Lyttelton z satysfakcją wita przecież rządowe „ustępstwo wobec stanowiska partii konserwatywnej i Stanów Zjednoczonych"..., a brytyjski wice-Marshall Churchill ma jeden tylko kłopot w czasie całej debaty — czy aby wszystkie życzenia USA zostały wykonane. Żałosny minister handlu zagranicznego Wilson, musi więc po szeregu naiwnych wykrętów skwapliwie zapewnić, że tak, po czym inny trumański agent w Izbie Gmin nie bez ironii oświadcza, że nie wiadomo po co Wilson mówił tak długo, skoro od razu mógł stwierdzić, że rząd labourzystowski i większość posłów tej partii zgadza się z konserwatystami. To znaczy zgadza się z upokarzającymi W. Brytanię, szkodliwymi dla narodu i kompromitującymi tradycje handlowe Anglii — dyrektywami imperialistów USA.

Jak dalece są te dyrektywy upokarzające, szkodliwe i kompromitujące — mówili w debacie posłowie, sprzeciwiający się rządowym propozycjom. Zarówno poseł Edelman z Partii Pracy, jak jego koledzy, Jones i Pargiter, wskazali na fakt, że W. Brytania zawierała układ z Polską „z otwartymi oczami", podkreślali rzetelność i lojalność polskiego partnera, wykazali korzyści płynące dla Anglii z układu handlowego z Polską Ludową.

Rzecz jasna, że ich argumenty nie przekonały lokai imperializmu amerykańskiego, którzy przyznając, że handel z Europą wschodnią jest dla W. Brytanii korzystny, jednocześnie starali się ze wszystkich sił handel ten ograniczyć. Ale dla mas narodu angielskiego argumenty te są wymowne i zrozumiałe. Wymowna i zrozumiała jest dla uczciwych, pracujących Anglików postawa rządu polskiego, wykonującego lojalnie swe zobowiązania i wymagającego jednocześnie pełnego poszanowania dla układu handlowego od brytyjskiego partnera.

Naruszenie umowy handlowej narusza całość stosunków między państwami, jest szkodliwe dla interesów obu narodów i dla pokojowych stosunków między narodami.

Dlatego społeczeństwo polskie — na pewno w zgodzie z nastrojami mas ludowych Anglii ma prawo domagać się od strony brytyjskiej poszanowania i wykonania układu handlowego.

Społeczeństwo polskie nie może się zgodzić na cyniczne wykorzystanie polskiej lojalności i rzetelności w stosunkach handlowych i na łamanie przez rząd angielski układów gospodarczych w zależności od dyrektyw imperialistów waszyngtońskich.

KD

Lokaje Wall-Street

łamią układ handlowy z Polską

(A dokończenie ze str. 1)

Labourzysta **Jones** powiedział, m. in.:

„Pragnę podkreślić, że wystąpienia mówców, którzy domagają się złamania układów handlowych, są wyjątkowo **cyniczne i niegodziwe.** Nie dziwię się, że minister handlu Wilson stracił dziś swą zwykłą pewność siebie, gdy ogłosił, że rząd wycofuje się ze swych uroczystych zobowiązań wobec Polski. Nikogo nie dziwi, że słowa utknęły mu w gardle. Nie były to bowiem szlachetne słowa. Decyzja rządu w tej sprawie jest niefortunna. Pociągnie ona za sobą poważne straty dla W. Brytanii.

Maszyny, które W. Brytania miała wysłać do Polski, mają być użyte dla odbudowy tego kraju. Zwiedziłem Polskę dwukrotnie w misji oficjalnej. W roku 1946 wstrząśnięty byłem widokiem zniszczonej Warszawy. Po raz drugi zwiedziłem Polskę w roku ubiegłym. Zobaczyłem piękne miasto, powstające z ruin. Polska odbudowuje swój kraj. Co powie naród polski, gdy dowie się, że łamiemy nasze uroczyste zobowiązania?

Czy słuszne jest rozciągnięcie zakazu eksportu na okres wsteczny wbrew zobowiązaniom, jakie zaciągnęliśmy w układzie międzynarodowym? **Polska mimo swych zniszczeń dotrzymała słowa. Natomiast Anglia depcze swe zobowiązania.** Polska eksportowała m. in. do Anglii drzewo, którego użyto na budowę domów w Anglii. A przecież odbudowująca się Polska bardziej potrzebuje drzewa do budowy domów. **Polska ponosiła ofiary, starając się wykonać swe zobowiązania, natomiast Anglia cynicznie wycofuje się ze swych zobowiązań.** Gołosłowne przemówienie o korzyściach handlu ze wschodem jest bezużyteczne".

Labourzysta **Pargiter** również potępił rząd za wiarołomne pogwałcenie układu handlowego, zawartego z Polską. Przypomniał on, że **W. Brytania otrzymała już towary, jakie zamówiła w Polsce,** a w momencie gdy należy zapłacić Polsce towarami angielskimi — rząd sprzeciwia się temu. Jest to nieuczciwe. Nie możemy tłumaczyć się tym — stwierdził mówca — że zmieniliśmy zdanie. Skoro W. Brytania nie jest w stanie zwrócić otrzymanych towarów — musi ona bezwzględnie dotrzymać układu.

Rzecznik rządu **Freeman** stwierdził, że W. Brytania postępować będzie w sprawie układów z krajami Europy wschodniej zgodnie z poprzednią deklaracją Wilsona. Ze słów Freemana wynika, że pretekstem, który ma usprawiedliwić wiarołomne zamiary rządu brytyjskiego, mają być rzekomo względy strategiczne.

List XXII Zjazdu Okulistów Polskich

do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Okuliści Polscy, zebrani na XXII Ogólnokrajowym Zjeździe w Łodzi, w pełni doceniają znaczenie społeczne nauki, a nauk lekarskich w specjalności, dla pokojowego budownictwa nowych form życia społecznego i gospodarczego. Stwierdzenie tego faktu jest szczególnie ważne w momencie, kiedy jesteśmy świadkami wykorzystywania przez anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych pracy naukowców dla celów masowego mordu i zniszczenia.

Bombardowanie spokojnych miast i wsi koreańskich, groźby użycia energii atomowej celem podporządkowania sobie świata, ochydne próby przygotowywania wojny bakteriologicznej są wyrazem zdziczenia i zwyrodnienia ginącego świata kapitalistycznego.

Dążeniom do opanowania świata drogą zbrodniczej zagłady ludów, zniszczenia dobytku naukowego i kulturalnego, przeciwstawia się rosnący w siłę z dnia na dzień Potężny Obóz Pokoju, wielka rodzina Wolnych Narodów ze Związkiem Radzieckim na czele.

Setki milionów prostych ludzi, postępowych działaczy nauki i kultury, ludzi wszelkich ras i wyznań, przeciwstawia się zbrodniczej działalności podżegaczy do nowej wojny.

Okuliści Polscy, zebrani w robotniczym mieście Łodzi, stwierdzają, że ich miejsce jest w szeregach Bojowników o Pokój.

W Polsce Ludowej, Kraju budującego się socjalizmu, lekarze polscy znajdują pełne możliwości rozwoju nauki i wykorzystania Jej wyłącznie dla dobra ludzkości.

Odbywający się Zjazd zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich okulistów całego świata o współpracę, aby zdecydowanie przeciwstawili się wszelkim poczynaniom agresorów imperialistycznych, zmierzającym do rozpętania nowej pożogi wojennej.

Tylko bowiem w warunkach pokojowych może rozwijać się twórcza nauka, związana z potrzebami człowieka.

XXII Zjazd Okulistów Polskich.

(Sprawozdanie z obrad Zjazdu podajemy na str. 4).

650 tys. mieszkańców Nowego Jorku

podpisało Apel Sztokholmski

NOWY JORK, 22.9 (PAP). — Nowojorska konferencja dla spraw pokoju podała do wiadomości, że 650 tys. mieszkańców Nowego Jorku podpisało dotąd Apel Sztokholmski. Ta znaczna ilość podpisów złożona została mimo terrorystycznej nagonki prowadzonej przeciwko Apelowi Sztokholmskiemu i mimo represji, stosowanych wobec osób, solidaryzujących się z Apelem Sztokholmskim.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). — Zachmurzenie zmienne na północnym wschodzie kraju — duże z przelotnymi opadami. Rano miejscami mglisto, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura maksymalna do 18 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Plan buduje się na normach

U Strzelczyka ważą się niecodzienne sprawy

— Przed wojną **musiałem** robić. Niechbym na chwilę chciał odpocząć — dałby mi majster! Droga do wyrzucenia z fabryki nie była skomplikowana. Dziś pracuję, bo chcę, bo pracuję na swoim i wiem, że im lepiej i więcej zrobię — tym prędzej sobie i swoim zapewnię dobrobyt — powiedział Władysław Doruch, ślusarz — znany przodownik pracy z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka. Jeden z tych trzech, którzy pierwsi rzucili hasło: **Żądamy rewizji norm!**

— Zgłosiliśmy się do naczelnego dyrektora z Kempą i Podgórskim — mówi dalej Doruch — i powiedzieliśmy, że trzeba normy zmienić, bo nie są dobre. W innych fabrykach, w Ursusie, Wrocławiu, towarzysze wyprzedzili nas. Powiedzieli to, o czym myśmy myśleli od dawna. A przecież Strzelczyk nie może zostać w tyle.

Tak się zaczęło. Ruch w zakładach był ogromny. Rzucone wezwanie wywołało w warsztatach dyskusje, najróżniejsze zdania i opinie. Były i sprzeciwy początkowo. Ludzie nie umieli zrozumieć o co chodzi.

— A to jest przecież proste — mówi Stanisław Podgórski. — Normy, na których pracujemy, wyliczono częściowo na zasadzie przedwojennych doświadczeń w pracy. Inne było wtedy podejście robotnika do produkcji, inna organizacja pracy i w końcu inne maszyny. Dawniej takie normy mogły być dobre. Ale dziś dostaliśmy szereg nowych maszyn i urządzeń, które ułatwiają pracę. Wprowadzamy nowe jej metody wypróbowane już i z powodzeniem stosowane w Związku Radzieckim. A i u nas przodownicy i racjonalizatorzy wciąż kombinują coraz to nowe sposoby, żeby lepiej, żeby szybciej i wydajniej pracować.

I właśnie dlatego, że każdy dzień prawie przynosi jakąś zmianę, normy, niezmieniane od paru lat — nie są już dobre.

Przecież to leży i w naszym interesie. Bo ja dostaję powiedzmy, biuletyn, który mówi, że mam zrobić rowek 8 mm w ciągu 30 minut. A ja go wykonuję w ciągu 10 min. Przez pozostałe 20 min. albo nic nie robię i tracę czas bezużytecznie albo pisze mi się to za 300% wyrobionej normy. Dostaję następną pracę, kończę ją też w krótszym czasie, no i w wyniku zostaję bez wysiłku przodownikiem. Ale czy słusznie?

Przecież jak się normy zrewiduje to i ja i inny zrobimy więcej, a tym samym zarobki nasze będą większe i będziemy wiedzieli że uczciwie je wyrobiliśmy, a nie dlatego, że normy były za niskie.

Przed przemysłem metalowym stoją duże zadania. Plan 6-letni jest planem przebudowy naszego kraju. Będziemy krajem przemysłowo-rolniczym. Ale żeby tego dokonać trzeba przede wszystkim maszyn — najróżniejszych — takich właśnie, jakie my tu u Strzelczyka produkujemy. Musimy dać ich jak najwięcej, by Plan 6-letni wykonać w 5 lat.

Plan buduje się na normach. Właśnie dlatego, by go wykonać i wykonać przed terminem musimy dokonać rewizji norm — kończy Stanisław Podgórski.

Nie chciał początkowo nic mówić, gniewał się i krzyczał, że mu przeszkadzam. A ja wiem, że te chwile rozmowy nadrobił w pracy — nie darmo nosi Odznakę Przodownika Pracy i Brązowy Krzyż Zasługi. To zaś co powiedział, w dużej mierze pozwoli wielu ludziom zrozumieć, że żądanie rewizji norm jest słuszne. (W. J.)

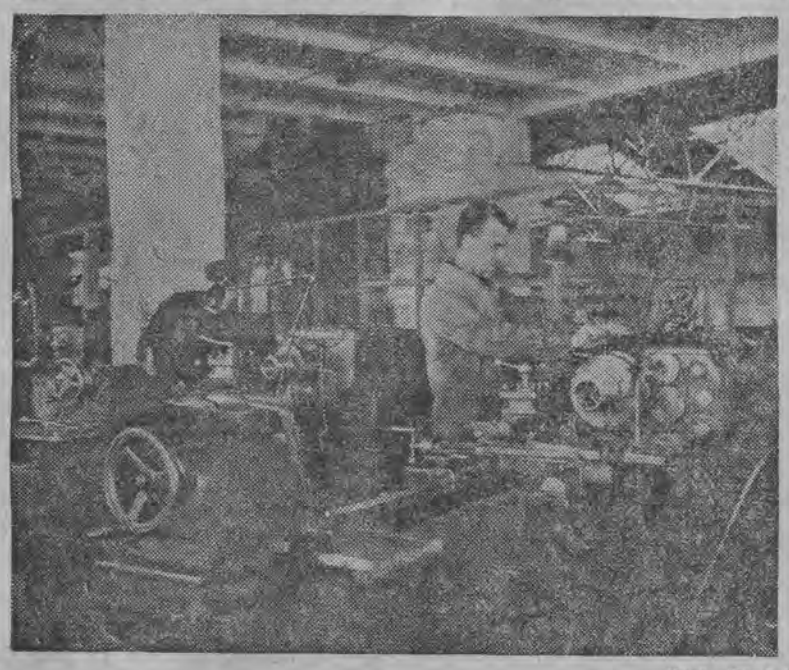

Foto „Dz. Ł."

Fragment Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

(dokończenie ze str. 2)

Rząd radziecki w swych propozycjach pokojowych wychodzi niezmiennie z założenia, że pokój może być zapewniony i utrwalony dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich narodów, wielkich i małych. Rząd radziecki wychodzi również z założenia, że na wielkich mocarstwach spoczywa szczególna odpowiedzialność, posiadają one bowiem największe możliwości wpływania na bieg i rozwój stosunków międzynarodowych i rozporządzają największymi środkami, dającymi możność zapobieżenia wojen i utrwalenia pokoju.

PAKT PIĘCIU WIELKICH MOCARSTW DLA UTRWALENIA POKOJU

Oto dlaczego rząd radziecki uważa za sprawę szczególnie ważną, by **5 wielkich mocarstw: USA, W. Brytania, Francji, Chiny i ZSRR połączyły swe pokojowe wysiłki i zawarły pakt dla utrwalenia pokoju.** Poparty przez wszystkie miłujące pokój narody, pakt ten będzie mógł przyczynić się do umocnienia wzajemnego zaufania, jak również powszechnej gotowości usunięcia groźby nowej wojny i zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

Rok miniony cechowały wydarzenia o wielkim międzynarodowym znaczeniu. Północno-atlantycki blok i jego sztaby wojskowe wzmocniły swą agresywną działalność. W USA i w szeregu krajów zachodnio-europejskich odbywa się szaleńczy wyścig zbrojeń i prowadzona jest wzmagająca się ostatnio propaganda na rzecz nowej wojny. Kontynuowane są usiłowania uzbrojenia Niemiec zachodnich i Japonii i przekształcenia ich w bazy strategiczne dla przyszłej agresji.

W Korei toczy się wojna, narzucona przez obcych interwentów narodowi koreańskiemu, walczącemu o niepodległość i zjednoczenie. Europa nie zaleczyła jeszcze ran, zadanych jej w poprzedniej wojnie, a oto zawisła nad nią znów groźba nowej wojny.

W tych warunkach rząd radziecki tym bardziej stanowczo i zdecydowanie prowadzi nadal swą walkę przeciwko groźbie nowej wojny oraz realizuje konsekwetnie i nieustępliwie swą politykę pokoju i przyjaźni między narodami.

Delegacja radziecka, w celu utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz usunięcia groźby wojny, wnosi, na polecenie rządu ZSRR, na obrady zgromadzenia Narodów Zjednoczonych następującą deklarację: o usunięciu groźby nowej wojny, oraz o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów). (Tekst deklaracji podaliśmy w numerze wczorajszym).

Taka jest droga — powiedział na zakończenie min. Wyszyński, — na którą Związek Radziecki wzywa inne narody w dzisiejszej trudnej sytuacji. Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powinno wstąpić na tę drogę i kroczyć po niej odważnie.

Taki jest nasz program, program walki o pokój, program utrwalenia pokoju i współpracy między narodami, program usunięcia groźby nowej wojny.

Uwaga Prenumeratorzy »Dziennika Łódzkiego«

Wszelką korespondencję dotyczącą wpłat za prenumeratę „Dziennika Łódzkiego" prosimy zgłaszać pod adresem: Biuro Prenumeraty P. P. K. „RUCH" Łódź, ul. Żwirki nr 1, telefon 132-50.

KONKURS FILMOWY

Zdjęcie nr 1

Dzisiaj rozpoczynamy zapowiadany od paru dni konkurs filmowy „Dziennika Łódzkiego".

Na czym będzie on polegał?

W dwunastu kolejnych numerach naszego pisma zamieszczać będziemy w porządku alfabetycznym zdjęcia z ostatniego filmu polskiego pt. „Dwie Brygady". Zadaniem czytelników będzie po zebraniu wszystkich zdjęć, ustawienie ich w takiej kolejności, w jakiej były one w filmie. Nie jest to rzeczą łatwą. Dlatego też chcemy to zadanie czytelnikom ułatwić, a jednocześnie dać jeszcze jedną zagadkę do rozwiązania.

Każdy fotos zaopatrzony jest w literę alfabetu. Wszystkie dwanaście liter tworzą pewne aktualne hasło. Jeśli ktoś więc rozwiąże to hasło i ustawi zdjęcia według kolejności jego liter, otrzyma jednocześnie właściwą kolejność scen. Wypada nadmienić, że dwa zdjęcia z zamieszczonych pochodzić będą z dwóch innych filmów polskich. Przy tych zdjęciach na specjalnie załączonym kuponie trzeba będzie podać również tytuły filmów, z których pochodzą. Ustawienie tych zdjęć w ogólnej kolejności będzie musiało oczywiście nastąpić według liter hasła.

Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań wraz z wyciętymi wszystkimi zdjęciami, podamy w najbliższych dniach. Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość rozwiązań. Dla zwycięzców przewidziane jest 25 cennych nagród, ofiarowanych przez P.P. „Film Polski", Okr. Dyr. Rozp. Filmów. Listę nagród podamy również w najbliższych numerach naszego pisma.

Wszystkich więc czytelników, bez względu na wiek, zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie. Kto nie widział „Dwóch brygad" może je jeszcze obejrzeć. W Łodzi film ten wyświetlany będzie przez dłuższy czas.

Życzymy wszystkim czytelnikom, którzy wezmą udział w konkursie, a liczymy na wszystkich, szczęśliwego rozwiązania konkursu, no i otrzymania cennej nagrody.

Otwarcie Klubu Dziennikarzy

W ub. czwartek odbyło się otwarcie sezonu zimowego w Klubie Dziennikarzy. Wśród zaproszonych gości w uroczystości wzięli udział: Budowniczy Polski Ludowej — Wanda Gościmińska, znane przodownice pracy Augustyniakowa i Szewczykowa, racjonalizator — Banasiak oraz przedstawiciele łódzkich aktorów i literatów.

Na wstępie prezes Zarządu Okr. Zw. Dzien. RP — red. Kroniewicz wygłosił referat na temat zadań prasy w realizacji Planu 6-letniego, po czym wywiązała się dyskusja, w której ustalono formy współpracy i nawiązania stałego kontaktu dziennikarzy ze światem pracy.

W części artystycznej własne wiersze recytował Igor Sikirycki, a następnie z repertuarem ludowych piosenek rosyjskich wystąpili małż. Sawin z teatru „Lutnia".

Koncert Murzyńskiego Zespołu

Pieśni i Tańca

Koncert Murzyńskiego Zespołu Pieśni i Tańca sprowadził do sali Filharmonii tłumy publiczności. Zainteresowanie było ogromne i uzasodnione.

Produkcje poprzedziło przemówienie poety afrykańskiego Keita Fodeba, kierownika zespołu, który w gorących słowach wypowiedzianych w języku francuskim, wyjaśnił założenia ideologiczne i cele artystyczne przyświecające zespołowi. Oto treść ich przybliżoną, w lapidarnym skrócie:

— Działamy pod hasłem wolności kolonialnych ludów i pokoju. Afrykańscy nasi bracia wyciągają ręce do wolności. Tę wolność dać nam może tylko demokracja, która pod sztandarem socjalizmu walczy o wolność i szczęśliwą przyszłość wszystkich ludów na kuli ziemskiej, bez różnicy ich pochodzenia, rasy i koloru skóry. „Nowy Jork" w ustach kolorowego człowieka jest synonimem niewoli, podczas kiedy „Moskwa" oznacza wolność i pokój. Głęboko wzruszeni jesteśmy przyjęciem zgotowanym nam w Polsce. „Tam- tamy" nasze mówią. Dopomogą nam one wyrazić wam, co czuje dusza czarnego człowieka, a kiedy wrócimy do stron rodzinnych, głos ich przekaże naszym braciom rytm waszych serc, w których znaleźliśmy tyle zrozumienia i przyjaźni.

Keita Fodeba jest młodym człowiekiem, o inteligentnym i ujmującym wyrazie twarzy. W zespole działa jako autor, reżyser i współwykonawca.

Na program występu złożyły się produkcje, które podzielićby można na dwie grupy. Do pierwszej należały opracowane przez Keita Fodebę murzyńskie pieśni ludowe i obrazy z życia afrykańskich plemion Senegalu i Gambii, oddające wiernie charakter murzyńskiego folkloru. Produkcje te były pokazem syntetycznej murzyńskiej sztuki ludowej, w której poetyckie słowo zespala się ściśle ze śpiewem, muzyką, tańcem i dramatycznym gestem. Sceny te, dopełnione charakteryzacją i autentycznymi strojami ludowymi, tchnęły przejmującym wyrazem i prawdą. Na nieprzyzwyczajonego widza produkcje te działały z początku oszałamiająco, oswoiliśmy się jednak prędko z ich stylem i śledziliśmy je z rosnącym zaciekawieniem i zrozumieniem. Pomocne w tym były nam udzielane przed każdym punktem programu objaśnienia, a następnie — polski przekład murzyńskich tekstów, nadawany przez megafon.

Wysłuchaliśmy więc kolejno: — YOKOUYE — pieśń chóralną, jaką murzyńska gromada żegna pobranych do obcego wojska rekrutów:

— Czarni bracia! Z wami podzwialiśmy razem piękne noce księżycowe — śpiewają dziewczęta. — Idziecie walczyć do kraju białych. Przynieście nam wolność, ukochaną wolność, żebyśmy mogli spokojnie uprawiać nasze pola ryżowe.

Niestety, Murzyni, zmuszani do walki w ziemi białych, nie walczyli o swoją wolność! Stąd przejmujący smutek tej pieśni.

— Musicie, dzieci, zawsze myśleć i działać dobrze. — Pracować wytrwale, ażebyście mogli żyć. — Bronić wolności, jeżeli ktoś chciałby was jej pozbawić! — oto zasady wpajane przez starszych dzieciom, wkraczającym w wiek dojrzały, na dorocznej uroczystości WTAJEMNICZANIA DZIECI.

Z kolei, najważniejsze problemy afrykańskich ludów: pracy przymusowej i bezprawnego wyzucia z wszelkiej własności — praktykowane przez system kolonialny, unaoczniono nam w obrazie ZEBRANIE W LESIE.

Przejmującą opowieść o bohaterskim wodzu afrykańskim Bigolo, który w początkach okresu kolonialnego był duszą oporu i zginął za wolność, pokazano nam w ostatnim numerze programu, zatytułowanym BIGOLO.

Odmiennym nastrojem — wesołości i pogody — nacechowana była scena POCHODZENIE JAZZU, który w myśl przypomnienia naszych gości wywodzi się z Afryki, jako taniec wykonywany podczas żniw. Temu obrazowi radości, dobrobytu i pokoju przeciwstawiono satyryczny pokaz wynaturzonego jazzu amerykańskiego.

Do drugiej grupy pokazu zaliczylibyśmy: COURI-COURI, LAINCIMA I SIDAMA — pieśni ludowe, opiewające miłość, braterstwo i Ojczyznę w układzie artystycznym na kwartet męski z towarzyszeniem instrumentów. Pieśni te, opracowane i zharmonizowane w stylu przypominającym naszych rewellersów, przyjmowane były tym goręcej, że świetne wykonanie łączyły z formą przystępniejszą naszemu odczuwaniu.

17-osobowy zespół, w którym nie brak wybitnych talentów dramatycznych, śpiewaczych i tanecznych, zadziwił nas poziomem produkcji. Trudno było uwierzyć, że są to tylko amatorzy. Nie mniej zadziwiająca była sprawność instrumentalistów, posługujących się autentycznymi, prymitywnymi instrumentami z wirtuozowską sprawnością. Instrumentami tymi były: „marimba" afrykańska forma ksylofonu, 2 afrykańskie bębny „tam-tam" i perkusyjne narzędzie, nieznanej mi nazwy, składające się z krótkiej bambusowej rury, napełnionej prosem. Do akompaniamentu w kwartecie wprowadzono nadto gitarę.

Afrykańscy goście żegnali nas okrzykami na cześć pokoju (po murzyńsku i po polsku), podjętymi z zapałem przez całą salę. Długotrwałe brawa i owacja kwiatowa zakończyły niezwykły wieczór, który z pewnością długo zachowamy w pamięci.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

Okuliści polscy przed Kongresem Nauki

O silniejsze powiązanie nauki z życiem

XXII Zjazd Okulistów Polskich w Łodzi rozpoczął w dniu wczorajszym swe obrady. Jak to donosiliśmy przed wczoraj, w Zjeździe uczestniczy 3-osobowa delegacja węgierska oraz 7-osobowa delegacja czeska. W skład tej ostatniej wchodzą: Emanuel Stastnik, Milosz Klima, Gustaw Singer, Gabriela Chytilowa, Veva Kadlecova, Jaroslav Haleczny i Frantiszek Urabec.

Uroczystego otwarcia Zjazdu dokonał prof. dr Kapuściński (senior) z Poznania.

W imieniu łódzkiej klasy robotniczej powitał Zjazd przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Marian Minor. Przypomniał on, jak to nauka w okresie rządów kapitalistycznych w Polsce była zepchnięta na najdalszy plan. Mimo jednak szczególnego upośledzenia pod tym względem Łodzi, natychmiast po wyzwoleniu władze ludowe otworzyły w naszym mieście Uniwersytet, a po tym i inne wyższe zakłady naukowe. Kończąc swe krótkie przemówienie przewodn. Minor wyraził nadzieję, że Zjazd obecny wytyczy polskim lekarzom-okulistom nowe drogi podnoszenia zdrowotności mas ludowych.

Obrady Zjazdu, które odbywają się w Państwowym Szpitalu Klinicznym Akademii Medycznej im. Norberta Barlickiego, mają na celu omówienie zadań Kongresu Nauki w zakresie okulistyki w Polsce, wysłuchanie szeregu referatów naukowych oraz skontrolowanie i wymianę poglądów naukowych w drodze dyskusji.

Osią obrad Zjazdu są dwa główne referaty: ideologiczny — na temat zadań Kongresu Nauki w zakresie okulistyki, który wygłosił wczoraj prof. dr Starkiewicz ze Szczecina oraz naukowy na temat: „Nadciśnienie tętnicze a oko" — prof. dr Sobańskiego z Łodzi. Ten ostatni referat zostanie następnie wszechstronnie omówiony przez specjalistów anatomii patologicznej, chorób wewnętrznych i nerwowych.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy Zjazdu wysłuchali głównego referatu ideologicznego prof.dr Witolda Starkiewicza.

Stwierdził on m. in., że jednym z głównych zadań I Kongresu Nauki w zakresie okulistyki, będzie wykazanie, że naukowcy polscy — dobrze rozumiejąc sens wielkich przemian ideowych, które przeżywa cały świat — świadomie współdziałają z całym narodem w dziele budowy socjalizmu.

— Lekarze naukowcy, jako przyrodnicy, muszą być wyznawcami materializmu dialektycznego i na nim powinni opierać swą prace praktyczną i teoretyczną — powiedział referent. — Kongres Nauki stać będzie pod znakiem ożywienia walki z wszelkimi rodzajami fałszu w nauce oraz pod znakiem ścisłego związania nauki z życiem. Nie może być nauki dla nauki — nauka bowiem ma jedynie służyć potrzebom narodu. Tylko świat kapitalistyczny czyni naukowców i ich szczytowe osiągnięcia naukowe narzędziami zagłady człowieka.

W dalszej części swego referatu prof. Starkiewicz omówił działalność i stan wyposażenia klinik ocznych w kraju, a następnie podsumował polskie zdobycze naukowe w dziedzinie okulistyki oraz wskazał na najważniejsze tematy naukowe z zakresu okulistyki, godne rozpracowania z punktu widzenia potrzeb Planu 6-letniego. Wśród wielu tych tematów wymienione zostały m. in następujące: urazy oczu w przemyśle i rolnictwie, zapobieganie im i leczenie, higiena pracy ocznej u robotników, znaczenie szkieł dla wydajności pracy itp. W końcowej części referatu prof. Starkiewicz zapoznał uczestników Zjazdu z projektowaną organizacją prac naukowych.

W dyskusji nad referatem prof. Starkiewicza zabierało głos wielu lekarzy okulistów, zgodnie podkreślając wagę zadań i problemów w nim poruszonych.

M. in. w toku dyskusji zabrał także głos przedstawiciel delegacji czeskiej — dr Milosz Klima. Stwierdził on w imieniu swej delegacji, że cieszy się z kontaktu z okulistyką polską i że solidaryzuje się z jej planami.

Obrady Zjazdu potrwają jeszcze dziś i jutro. Z. N.

Spółdzielczość w Planie 6-letnim

„Spółdzielczość odegra znaczną rolę w realizacji Planu 6-letniego" — tymi słowy rozpoczęła referat przedstawicielka Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych — ob. Ruta na Plenarnym zebraniu Zarządu Wojewódzkiego tego Związku.

Z dalszego ciagu referatu dowiadujemy się, że spółdzielczość dzieli się na cztery piony: Centralę Rolniczą Spółdzielni Samopomoc Chłopska, CSMJ, Związek Spółdzielni Spożywców i Związek Spółdzielni Pracy.

Do głównych zadań Samopomocy Chłopskiej należy realizowanie spójni ekonomicznej robotniczo-chłopskiej przez wielobranżowość skupu i dystrybucji. W końcu Planu 6-letniego skup towarów rolniczych zwiększy się o 140 proc., zaopatrzenie wsi o 150 proc. Akcja wymiany mąki na chleb uwolni kobietę wiejską od trudów związanych z domowym wypiekiem, liczna sieć masarni i gospód zaopatrzy chłopów w wędliny i tanie posiłki, a 3 tys. Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych wyzwoli biednego chłopa od wyzysku bogaczy wiejskich.

Skup organizowany przez CSMJ obejmie w ostatnim roku Planu 6-letniego 90 proc. artykułów nabiałowych.

Związek Spółdzielni Spożywców zajmie się prowadzeniem detalicznych punktów sprzedaży, zbiorowym żywieniem i działalnością usługową. Główny nacisk położy się nie na ilość, a na jakość. Brak higieny, nie smaczne i jednostajne posiłki, godzinne wyczekiwanie na obiad, nieuprzejma obsługa będą już w krótkim czasie należały jedynie do przykrych wspomnień.

W tej chwili istnieje 16 tys. sklepów spółdzielczych, 50 proc. z nich to jednak sklepy kolonialne. Nastąpi więc specjalizacja punktów sprzedaży, które zostaną rozmieszczone bardziej równomiernie, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb upośledzonych dotychczas pod tym względem dzielnic robotniczych. Spółdzielnie usługowe jak: masarnie i piekarnie również zwiększa jakość wyrobów i czasy, gdy w chlebie znajdywaliśmy upieczone karaluchy, kawałki żelaza itp. należeć będą do zamierzchłej przeszłości.

Głównym zadaniem Związku Spółdzielni Pracy jest ujęcie rzemieślników i chałupników w ramy gospodarki planowej, przezwyciężenie w nich egoistycznej psychiki drobnego wytwórcy oraz wychowanie ich w duchu łączności z klasą robotniczą.

Po referacie odbyła się dyskusja. (K.B.)

Dlaczego nie ma uspołecznionych magli?

Uspołecznione Zakłady Usługowe obejmują coraz więcej dziedzin naszego życia. Możemy już oddać buty do uspołecznionego zakładu szewskiego, wstąpić do uspołecznionego zakładu fryzjerskiego, zrobić sobie zdjęcie u „uspołecznionego fotografa". MHD projektuje zaś otworzyć jeszcze wiele uspołecznionych zakładów, które ułatwią nam życie. Nikt nie pomyślał jednak o utworzeniu tak pożytecznej placówki jak Zakład Maglarski. Codziennie w Łodzi setki kobiet niesie po praniu bieliznę do maglowania i tu rozpoczyna się tragedia. Najbliższy zakład jest często zamknięty, bo właścicielka ma jakieś ważniejsze interesy i wtedy trzeba maglować bieliznę w domu, angażując całą rodzinę.

Wszystkie te braki usunęłoby otwarcie w różnych punktach miasta uspołecznionych zakładów maglarskich. Odpowiednie czynniki powinny uwzględnić tę sprawę w swych planach na najbliższą przyszłość.

Jan Kosecki
Koresp. „Dz. Ł."

Poranek symfoniczny

Jutro, 24 września br. o godz. 12 odbędzie się w Państwowej Filharmonii w Łodzi IV Poranek Symfoniczny (I z cyklu „Koncerty Kameralne") z udziałem Ireny Lewińskiej — sopran. W programie dawna muzyka opracowana przez współczesnych kompozytorów. Dyryguje Zbigniew Chwedczuk. Kasa czynna codziennie od godz. 15—19. W niedzielę od 10.

Nasi korespondenci piszą:

Jak można stracić czas i nerwy

Ob. Kafarska, pracownica ZPB im. J. Marchlewskiego na czas swej pracy oddawała 5-letnią córeczkę do przedszkola fabrycznego.

Teraz jednak zaprowadzono zmiany. Dzieci przebywające w przedszkolu na pierwszej zmianie do godz. 14 nie mogą przedłużać swego pobytu do godziny 16, godziny wyjścia matek z pracy. Matki więc muszą zabierać dzieci na salę pracy.

Ob. Kafarska chciała umieścić dziecko w pobliżu swego miejsca zamieszkania — w przedszkolu na ul. Wojska Polskiego. Ale tam okazało się, że już nie ma miejsc. Poradzono jej starać się w Radzie Narodowej przy ul. Piotrkowską nr 104, skąd odesłano ją pod nr 113 — stamtąd pod nr 37, potem na Aleje 1 Maja, potem na Ciesielską, potem na Al. Kościuszki, znów na Ciesielską.... Oto przykład bezmyślności, biurokratyzmu i złej woli informujących.

Ob. Kafarska straciła pół dnia i dużo nerwów...

Czy naprawdę dzieci nie mogą przebywać w przedszkolu fabrycznym do czasu wyjścia matek z pracy? A może znajdzie się miejsce dla dziecka ob. K. w przedszkolu na ul. Wojska Polskiego?

M. S.
Koresp. „Dz. Ł."

Listy do Redakcji

Chcemy światła

W roku bieżącym zainstalowano sieć elektryczną w naszej dzielnicy na niżej wymienionych ulicach: Kosynierów Gdyńskich, Poradnej, Józefów, Górki i wielu innych bocznych ulic. Zapomniano jednak o ul. Kolumny.

Warto zaznaczyć, że przy naszej ulicy zamieszkują również ludzie pracy, którzy idąc o 4 rano do pracy i wracając o 23 z pracy brną po kałużach wody i błocie oraz potykają się o wystające kamienie leżące na jezdni, gdyż nie ma nawet chodnika.

Kazimierz Namieciński

Instytucje wyjaśniają

Opłaty za reklamacje zwraca się

W odpowiedzi na „Listy do Redakcji" pt. „Płacić, ale dlaczego?" zamieszczony w Dz. Ł. nr 246 z dnia 7.9. br. wyjaśniamy:

Na reklamację, wysłaną do Warszawy, otrzymano odpowiedź dnia 3.9. br., że reklamowany przekaz został wypłacony dnia 3 sierpnia rb. Mimo to adresatka oświadczyła, że pieniędzy nie otrzymała.

Wobec powyższego zażądano nadesłania blankietu przekazowego z Izby Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy dla stwierdzenia, kto pokwitował odbiór gotówki. O powyższym został powiadomiony reklamant w Łodzi w dniu 5.9. rb.

Obecnie przeprowadzane jest dochodzenie, by stwierdzić, kto faktycznie pieniądze otrzymał.

Urząd Pocztowy Łódź 1 będzie dbał o to, by sprawa ta została jak najprędzej definitywnie załatwiona, a niezależnie od tego Dyrekcja Okr. P i T w Łodzi zwraca się do Dyrekcji w Warszawie o przyśpieszenie załatwienia sprawy oraz o wydanie zarządzenia w kierunku sprawniejszego załatwiania reklamacji.

O ile zostanie stwierdzona wina Poczty w mylnej wypłacie przekazu, wówczas reklamantowi przysługuje prawo do zwrotu opłaty wniesionej za reklamację.

Odpowiedzi Redakcji

„Łodzianka" — Nie podaje Pani zawodu w jakim pracuje, ani też bliższych danych stwierdzających czy pracowała Pani społecznie. Praktyka w pracy społecznej jest niezbędną dla bibliotekarki.

W sprawie pracy w księgarni prosimy skontaktować się z którąkolwiek ze spółdzielni wydawniczych.

*

Lokator domu przy ul. Więckowskiego 7. — Komitet Domowy winien poinformować się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej czy istotnie właściciel składał podanie o remont. Jeżeli tak to starać się następnie o przyśpieszenie remontu.

Nowy spis abonentów

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi przystępuje do wydania Okręgowego spisu Telefonów na rok 1951.

W związku z tym wzywa się tych abonentów których obecne brzmienie nazwy odbiega od podanej w spisie na rok 1950 aby niezwłocznie nadesłali na piśmie do urzędu, którego są abonentami zmiany i uzupełnienia.

Jednocześnie zwraca się uwagę, że abonenci których nazwy urzędowe odbiegają od popularnych, mogą być umieszczeni w spisie wielokrotnie, za ustaloną opłatą, pod różnymi literami celem łatwiejszego odszukania.

Termin nadsyłania zmian upływa nieodwołalnie z dniem 30 września rb.

Nadeszłe zmiany w późniejszym terminie nie będą mogły być uwzględnione w spisie.

Na terenie Łodzi zmiany należy nadesłać do Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego, ul. Aleja Kościuszki nr 12.

TABELA WYGRANYCH

3 dzień ciągnienia

Główna wygrana 1.000.000 zł padła na Nr 75208 w Warszawie.

Wygrane po500.000 zł padły na Nr Nr 11093 29586 90307.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 69849 80490.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 6327 11424 18584 22059 40594 40633 70089 73604 79040 98976 100691 106473 126024.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 4055 5527 17383 19433 20638 23754 38697 44356 44365 54856 60340 62613 70779 73037 77120 79424 80551 84174 92905 96337 97355 104452 106813 113192 129551.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 4397 6514 12883 17216 19696 21787 23665 24285 24426 27564 29134 33361 35068 38851 42167 44221 46999 51367 52977 57666 59852 60135 61377 62124 67147 67213 68766 75004 75510 77058 79118 79181 80750 85917 86287 86996 87727 87803 90856 93272 94496 100244 103011 103463 112254 115789 123312 124523 128793

WACŁAW RZEZACZ

Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (85)

Hardość przewinienia walczyła w niej z żalem. Jak to niegdyś pragnęła odejść od nich, jak przerażała ją myśl, że miałaby przeżyć całe życie tak jak oni! Teraz wydawało się jej to nieprawdopodobnie piękne, jak coś, o czym słyszała opowieści i czego nigdy nie dostąpi. Gdy wracała do domu z pracy, miewała nogi zdrętwiałe od pedału maszyny do szycia. Tu myła je sobie w ciepłej wodzie, aby ból minął i zelżało napięcie mięśni. Siadała na niskim stołeczku przy blasze, na której skwarzyła się zasmażka do zupy i pachniała smażona cebulka. Gdy ojciec siedząc na ławce przy oknie czytał wieczorną gazetę w świetle dogorywającego dnia — była to pora odprężenia i spokoju, słodkiego lenistwa, szczęśliwsza jeszcze niż moment usypiania.

To właśnie wspomnienie opanowało ją tak, że nagle poczuła, jak zmęczenie ugina jej nogi. Usiadła na najbliższym kamieniu przydrożnym i patrzyła w oświetlone okno kuchni. Jakże nieprzyjemnie ckliwe wydawały się jej niegdyś zwroty matki, z jaką złością odpowiadała na jej troskliwe pytania, jak unikała spojrzeń ojca, które lgnęły do niej z psim oddaniem i uwielbieniem.

Ktoś zbliżał się szosą od strony lasu. Słyszała jego kroki, a potem napad dławiącego kaszlu. Przekroczyła rów i stanęła za drzewem. Może ją już dojrzał, ale nie chodziło jej o to, nie będzie przecież śledził, kto się tu ukrywa za drzewem. Kaszlał bez przerwy, ogień papierosa odleciał od niego łukiem na ziemię.

No, patrzcie, teraz tu również stanął i gapi się w okna domku Baladów. Wtedy go poznała. Zapalał nowego papierosa, płomień oświetlił mu twarz, bryznął na nią krwią i siarką. Uświadomiła sobie, że przyszedł od strony lasu. Widocznie ją tam widział i dlatego teraz tu stoi i patrzy w okna. Niegdyś zatrzymał ją właśnie w tym miejscu, aby jej powiedzieć, że wydał ją przed rodzicami. Tam, pod tym drzewem z naprzeciwka rzuciła mu siebie jako łapówkę, dla szyderstwa, wygody, pragnąc uniknąć ciosu i jeszcze dziś — jak i wówczas — buchnęło na nią ciepło owej chwili jak z otwartych drzwiczek pieca.

Przeskoczyła rów i stanęła obok niego:

— Heniek!

Zdumienie wyrwało mu z płuc nowy atak kaszlu.

— Heniek, na Boga!

Stała obok niego bezradnie.

W końcu opanował się.

— To nic — rzekł chrypiąco. — Czasem tak na mnie przychodzi.

— Nie powinieneś palić.

Machnął ręką. Powinien bym zdechnąć, mówił ten gest. Aleśmy się spotkali, patrzyła na niego Różena i choć go słabo widziała w ciemności, wystarczyło jej. Daleko szukać takich dwóch potyradeł.

Przestąpił z nogi na nogę i spojrzał na żarzący się koniec papierosa.

— Byłaś już w domu?

— Nie miałam zamiaru iść do domu. Stałam tu tylko i patrzyłam.

Jak gdyby coś z trudem przełykał.

— Ja także stałem tutaj i patrzyłem. Chciałem iść do was i wstydziłem się. Wieczorem przyszedł do mnie twój tatuś, aby mu napisać list do konsulatu w Marsylii. Chciał im posłać pieniądze, aby cię odszukali i pomogli ci dostać się do domu. Nie napisałem. Uciekłem i biegałem po lasach aż do nocy. A tymczasem tyś tutaj...

Cisza przeszła między nimi. Kobiecy głos wołał kogoś, kilka głośników odpowiadało sobie przez otwarte okna tą samą pieśnią. Słychać było niespokojne pochrząkiwanie wieprza, który widocznie przeląkł się myszy. Nawet pod dachami kolonii nie wszystkim było jednako; czasy się zmieniły, niektórym jeszcze się dobrze powodziło.

— Byłoby lepiej, gdybym tam została, prawda?

— Nie o to chodzi — rzekł z dawną porywczością. — Tylko nie chciałem mieć z tym nic wspólnego. To nie powinna być moja sprawa — rozumiesz

Gwizd pociągu podniósł się w ciemności, jak po omacku szukająca ręka.

— Spóźniłam się już na pociąg.

— Dlaczego nie chcesz iść do domu? Cieszyliby się, gdybyś wróciła.

— Nie, już bym z nimi nie mogła żyć. Nie zniosłabym. Ani ich spojrzeń, ani milczenia. Połykaliby ludzkie gadania i milczeli.

— Co chcesz robić?

— Pojadę do Pragi.

— Tak, ale co tam?

— Wiele mi już nie pozostaje, rozumiesz — rzekła i uśmiech rozpłynął się po jej twarzy.

Wzruszenie drapało go w gardle, zanosiło się na nowy atak kaszlu. Zapalił nowego papierosa, aby nie dopuścić do tego.

— Za mnie byś także nie mogła wyjść, co?

Powiedział to cicho, bez nacisku, chrypliwie, ale niepokoju zawartego w tym pytaniu nie udało mu się ukryć. Heniek! Zawsze ten sam. Stojący w deszczu pod jej oknami. Zawsze jest jeszcze jakaś nadzieja. Chwycił ją histeryczny śmiech.

— Heniek, nie wariuj. Przecieżbyś się zadręczył.

— Gorzej mi nie będzie, niż gdybym myślał o tym, co się z tobą dzieje w Pradze.

— Będą ci dokuczać, będą się wyśmiewać.

— Jeszcze nigdy nikt nie śmiał mi się w oczy, a za moimi plecami niech sobie robią, co chcą.

Naraz wezbrała w nim duma.

— Ci, co się będą śmiać ze mnie? Będą mnie jeszcze za bardzo potrzebowali, aby się odważyć.

Dotknął jej ręki, palce jego były kościste i rozpalone. ściskały ją boleśnie. Zgnieć, człowieku, nie wyrywałabym się nawet, gdybyś mnie tak samo chwycił za gardło.

(d. c. n.)

SPORT

Jubileusz ŁOZB

DZIŚ ROZLEGNIE SIĘ GONG!

Jutro o godz. 16 w hali Wimy na Widzewie rozlegnie się pierwszy gong. Rozpocznie się dwudniowy jubileuszowy turniej bokserski zorganizowany z okazji XXX-lecia pięściarstwa łódzkiego.

W turnieju tym wezmą udział pięściarze Śląska, Poznania, Gdańska i oczywiście Łodzi.

Na ringu obok starych naszych znajomych jak: Antkiewicza, Chychły, Nowary, Marcinkowskiego, Olejnika i Jaskóły zobaczymy również młodych pięściarzy, którzy w ubiegłym roku względnie nawet w tym sezonie zaczęli zwracać na siebie uwagę.

Turniej będzie zatem wspaniale zapowiadającą się rewią wszystkich czołowych zawodników z całej Polski z wyjątkiem bokserów Wrocławia i Warszawy. Szkoda, że nie będziemy mogli oglądać Kasperczaka, ale zawodnika tego publiczność łódzka zna już bardzo dobrze.

Poszczególne walki zapowiadają się interesująco i niewątpliwie turniej ten stać będzie na wysokim poziomie sportowym. Tutaj obok wyłonienia mistrzów w poszczególnych wagach przeprowadzo na zostanie jednocześnie klasyfikacja okręgów. Tym bardziej więc wzrasta zainteresowanie przebiegiem spotkań. Zawodnicy walczyć będą indywidualnie o swoją pozycję, ale jednocześnie pamiętać będą, że zwycięstwo ich przyczynić się może do zdobycia pierwszego miejsca w klasyfikacji zespołowej.

Pod względem organizacyjnym wydaje się nam, że możemy być spokojni. Łodzianie umieją organizować zawody bokserskie. Mają pod tym względem bogate doświadczenie. Natomiast jeżeli chodzi o werdykty sędziowskie, to chyba ze względu na jawny system sędziowania nasi arbitrzy zechcą skupić bardziej niż zazwyczaj swoją uwagę, by w sposób trafny oceniać walki.

Omawialiśmy już poszczególne reprezentacje. Przyszli nam w danym wypadku z pomocą nasi koledzy dziennikarze z Katowic i Gdańska. Pozostaje nam teraz tylko wspomnieć o bokserach Łodzi.

Kogoż widzimy w drużynie łódzkiej? Tak samo jak w innych zespołach, tak i u nas obok starych rutyniarzy mamy młodych pięściarzy. Do starszej gwardii zaliczyć trzeba przede wszystkim: Olejnika, Jaskółę i Marcinkowskiego. Wszystkich ich czekają ciężkie walki. Przeciwnikami Olejnika będą: Sznajder, Musiał, Czapliński. Natomiast Marcinkowskiego czeka ewentualna przeprawa z Antkiewiczem, Ścigałą i Kempą. Najgroźniejszym przeciwnikiem Jaskóły będzie zapewne Grabowski, albo Pietrzykowski.

Interesująco zapowiada się walka Wieczorka. Sądzimy, że spotka się on dziś albo jutro z Grzelakiem.

Ciekawi jesteśmy, jak spisze się Anielak, który na mistrzostwach Polski w Gdańsku podobał się nie tylko specom pięściarstwa polskiego, ale i publiczności.

Cóż można powiedzieć o pozostałych naszych reprezentantach: Szalińskim, Kowalskim, Nagajskim? Wiemy, że walczyć oni będą bardzo ambitnie i nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Jutro o godz. 10,30 w sali ORZZ przy ul. Traugutta 18 odbędzie się akademia jubileuszowa, a od godz. 16 w hali Wimy nastąpią dalsze walki finałowe. W oba dni będziemy mieli po 16 spotkań.

Koła sportowe grają

Zrzeszenie Sportowe „Związkowiec" organizuje jesienne mistrzostwa kół sportowych w siatkówce żeńskiej i męskiej oraz koszykówce męskiej.

Do udziału w rozgrywkach zgłosiły się 24 koła sportowe z terenu Łodzi.

Największa ilość drużyn weźmie udział w siatkówce męskiej, 24 drużyny, natomiast mało drużyn zgłosiło się do siatkówki żeńskiej, bo tylko 4 i do kosza 4 zespoły męskie. Świadczy to o tym, że „płeć piękna" mało interesuje się tak piękną gałęzią, jaką jest siatkówka.

Zawody rozegrane zostaną systemem pucharowym.

W siatkówce męskiej drużyny zostały podzielone na 4 grupy, mistrzowie grup wchodzą do finału, gdzie grać będzie każdy z każdym.

Rozgrywki rozpoczynają się w sobotę, 23 września o godz. 14,15. Na boisku I ZMP przy ul. Piotrkowskiej 262 grają: Ubezpieczeniowiec II — Film III, PWPW — PKS, RUCH — Skóra III,

grupa II: boisko II ZMP, Piotrkowska nr 262 — Skóra I — Prasa Wojskowa, ZWS — Poczta 2, Ubezpieczeniowiec I — Centrosan,

grupa III: boisko Skóry V, Piotrkowska 260: Teatr Powszechny — RSW Prasa, Introligator — Skóra V, Wojsk. Zakłady Mot. — RUTT,

grupa IV, boisko KS „Lutniak" Piotrkowska 243: Atelier — Skóra VI, Lutnia — Izba Rzemieślnicza, Polskie Radio — Film I.

Waga i losowanie

Dziś od godz. 11 w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67 rozpocznie się badanie lekarskie zawodników. Natomiast po dokonanej wadze o godz. 12 przeprowadzone zostanie losowanie par.

Trzeba zaznaczyć, że waga zawodników obowiązywać będzie również w niedzielę. Odbędzie się ona w hali Wimy przed rozpoczęciem walk finałowych turnieju jubileuszowego.

Pozostałe bilety wejścia są do nabycia w sekretariacie ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67 w godzinach rannych, a przed zawodami w kasach przy wejściu do hali.

ATLECI NA MACIE

Jutro w Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 23 o godz. 11 Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny urządza zawody zapaśnicze.

Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy. Zawody rozegrane zostaną między: wicemistrzem Polski drużyną ZS „Gwardia", a mieszanym zespołem ŁKS „Włókniarz" i „Unia" Zgierz.

Składy drużyn są następujące: waga musza Balwicki ŁKS „Włókniarz" — Bednarek „Gwardia" reprezentanci Polski.

Waga kogucia: Kanc ŁKS „Włókniarz" — Nowak „Gwardia".

W wadze piórkowej spotkają się pierwszorzędny technik — Urbaniak ŁKS „Włókniarz" i Ignaszewski „Gwardia".

W wadze lekkiej spotkają się Wolski „Unia" Zgierz — Świętosławski „Gwardia".

W wadze półśredniej walczyć będą dwaj dobrzy znajomi Jan Kubat ŁKS „Włókniarz" i Kromer „Gwardia".

W wadze średniej Bibel „Unia" Zgierz z Matusiakiem „Gwardia".

W wadze półciężkiej Talium ŁKS „Włókniarz" — Władysław Kawał „Gwardia".

W wadze ciężkiej spotkają się Chojnacki „Unia" Zgierz i Lenart „Gwardia".

Bilety można nabywać w dniu rozegrania zawodów od godz. 10 w Domu Kultury Milicjanta.

SPORT w KILKU WIERSZACH

✻ Jutro o godz. 12 na boisku przy teatrze Lutnia w Łodzi odbędzie się towarzyski mecz w piłce siatkowej między reprezentacją łódzkich teatrów, a drużyną złożoną z pracowników Filmu Polskiego i Polskiego Radia. Dochód na odbudowę Warszawy.

✻ Przesunięty został termin turnieju szkolnego w tenisie. Rozgrywki odbędą się 25 i 26 bm. na kortach Ogniwa w Parku Poniatowskiego. Początek o godzinie 15. Wszyscy zgłoszeni zawodnicy powinni przybyć punktualnie celem dokonania losowania.

✻ Dziś o godz. 17 na torze w Helenowie rozpoczną się dwudniowe wyścigi kolarskie o puchar PZK z udziałem wszystkich czołowych zawodników z całej Polski. Dokończenie zawodów w niedzielę o godz. 16.

✻ Jutro w Zgierzu odbędą się propagandowe zawody łucznicze z udziałem zawodników Włókniarza i Unii. Dochód na odbudowę Warszawy.

✻ Jutro odbędzie się w Łodzi raid motocyklowy organizowany przez „Budowlanych". Zbiórka zawodników przy ul. Kilińskiego 123. Raid ten ma na celu wykazanie sprawności jazdy terenowej.

✻ Mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi rozegrany między Widzewem a Kolejarzem z Bydgoszczy odbędzie się jutro o godz. 15 na stadionie przy Al. Unii. Widzew wystąpi w najsilniejszym swoim składzie z Pawlikowskim, Wiernikiem, Marciniakiem i Różyckim na czele. Spotkanie zapowiada się interesująco ze względu na dobrą formę piłkarzy Widzewa, którzy ostatnio odnoszą same sukcesy.

✻ Pięściarze ŁKS Włókniarz szykują się pilnie do tegorocznego sezonu. Zakontraktowano już szereg interesujących spotkań towarzyskich, a między innymi z Gwardią warszawską, Stalą wrocławską i innymi czołowymi klubami w Polsce. W drużynie znajdują się tacy bokserzy, jak: Kargier, Różycki, Matecki, Włodarczyk, Olczyk, Mazur, Kowalski, Marcinkowski, Antosik, Nagajski, Andrzejczyk, Olejnik, Lubelski, Wieczorek, Zajda, Jaskóła, Stankiewicz. Niebawem do klubu mają powrócić Trzęsowski i Kubasiewicz.

✻ Zarząd sekcji pływackiej Związkowca-Zryw zwołuje na dzień 27 bm. (godz. 18,30) zebranie wszystkich członków. Nadmienia się, że wszyscy pływacy powinni być zbadani przez Poradnię Sportowo-Lekarską przy ul. Narutowicza 96.

✻ Dziś o godz. 15 odbędzie się mecz towarzyski w piłkę nożną na boisku ZKS Stal przy ul. Pogonowskiego 89 pomiędzy kołami Sp. Wyd. Książka i Wiedza — Sp. Wyd. Ośw. Czytelnik.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Dalsze eliminacje

Pocztowcy na starcie w Łodzi

W eliminacyjnych obwodowych wyścigach kolarskich startowało 340 zawodników służby łączności i PPK „Ruchu" w 14 obwodowych Urzędach P. T.

Po czterech z każdego obwodu zwycięskich zawodników zakwalifikowano do wyścigów kolarskich okręgowych na dzień 24. 9. W dniu tym zostanie wyłoniona drużyna, która startować będzie w dniu 1 października w Warszawie w ogólnopolskich wyścigach kolarskich pocztowców.

Przez swój udział w tegorocznych wyścigach pracownicy służby łączności i PPK „Ruchu" zamanifestowali wspólną walkę pod hasłem „Pocztowcy walczą o Pokój".

Okręgowe Wyścigi Kolarskie Pocztowców zorganizowane na trasie 25 km Dobroń—Łódź odbędą się dnia 24 września br. Meta nastąpi na ul. Piotrkowskiej nr 78 przyjazd zawodników spodziewany jest na godzinę 11,45.

W wyścigu weźmie udział 56 zawodników z następujących powiatów — obwodów P. T.:

Łódź I. — Siuda Mieczysław, Szmidt Józef, Zdzierzyński Wacław, Stasiak Wacław.

Tomaszów Maz. — Gawarzyński Henryk, Książczak Zenon, Drożdż Tadeusz, Borzuta Eugeniusz.

Kutno — Głogowski Jan, Urbański Antoni, Paszkiewicz Jan, Skierski Marian.

Rawa Maz. — Siemiątkowski Aleks., Rybak Józef, Piątkowski Czesław, Roman.

Sieradz — Tabała Władysław, Knioch Kazimierz, Pozera Antoni, Masiak Józef.

Skierniewice — Gałka Henryk, Salamon Władysław, Grzegołka Wojciech; Kalski Jan.

Wieluń — Madeja Edward, Kowalczyk Władysław, Mielczarek Lucjan, Presigacy.

Radomsko — Górny Marian, Jaczyński Stanisław, Wiaderek Jan, Borowik Marian.

Piotrków Tryb. — Wolski Stanisław, Dudek Władysław, Gonta Czesław, Nagrodek Zbigniew.

Łęczyca — Waliszewski Władysław, Jabłoński Tadeusz, Tomczyk Marian, Meksa Stanisław.

Łowicz — Kosiorek Wincenty, Dzięgielewski Wacław, Zimny Wacław, Duglas Kazimierz.

Opoczno — Bara Józef, Paszkowski Stanisław, Zalega Jan, Sroka Władysław.

Końskie — Kędzierski Henryk, Kowalewski Stanisław, Goral Władysław, Masłowski Henryk.

Łask — Malerowicz Władysław, Wojciechowski Roman, Rzepkowski Piotr, Biland Józef.

Termin składania nagród na adres Komitetu upływa z dniem 23 września br.

Pracownicy poszukiwani:

Samodzielni księgowi, pomoc księgowego, robotników poszukuje **„Konsum"**. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Personalny **Łódź, ul. Zamenhofa nr 25.** (K. 811)

Referentów protokolantów i zawodowe stenotypistki zatrudni natychmiast **Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Wydział Kadr i Szkolenia.** Podania z życiorysem należy składać w Wydziale Kadr i Szkolenia **ul. Piotrkowska nr 104,** poprzeczna oficyna, II piętro, pokój nr 218. (6/2)

Sekretarza(kę) do samodzielnego prowadzenia sekretariatu i spraw ogólnych. Wykształcenie średnie, praktyka — poszukuje **Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Piotrkowska 96,** pokój 302. (K. 966)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8—9, 3—5, Piotrkowska 106.

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe, powrócił. Piotrkowska 114.

Dr GLAZER, specjalista skórne, weneryczne, 6—8 Andrzeja 28. (k117)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje, godziny 3—6. Piotrkowska nr 33. (k 2)

Dr WOŁKOWYSKI specjalista skórne, weneryczne, 5—7, Wschodnia nr 57. Tel. 180-62.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—6, ul Próchnika 8. (k 59)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serca 3—7. Piotrkowska 35, tel. 216-06

Dr SIEŃKO Ksawery — specjalista skórno-weneryczne 16—18, Kilińskiego 132. (k 7)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73 (k118)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 55. Telefon nr 206-99. (k116)

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne 5—7. Sienkiewicza 52 (k115)

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych — zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10—11. 15—17.

KUPNO i SPRZEDAŻ

BIURKO kupię orzechowe nieduże. Tel. 262-93.

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję, zamieniam, ul. Gdańska 17 — Księżniak. Tel. 169-55.

SPRZEDAM sypialnię, 2 szafy i inne. Wiadomość u stolarza, ul. Żeromskiego 39 (sklep).

KOŻUSZKI zakopiańskie oraz reperację kożuchów poleca Pracownia Kożuchów — Jaracza 13. (k76)

POPULARNY skład mebli ponownie otwarty Stanisław Gabała, Próchnika 4.

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — Stalina 6.

WAGI. Naprawa — Stemplowanie wypożyczę niemowlęcą wagę. Kupno nawet połamanych. Piotrkowska 9.

KUPIĘ dmuchawkę kuzienną 220. Laskowski, Sienkiewicza 40—25, godziny 18—20.

SPRZEDAM maszynę Singera rotacyjną. Zgierska nr 16. Sklep mebli.

MEBLE tanio sprzedam, stołowy, toaleta i pianino. Andrzeja 27, m. 12.

W DZIELNICY letniskowej sprzedam dom z desek na rozbiórkę ewentualnie z placem. Oferty do Dziennika pod „Rozbiórka".

MASZYNĘ do szycia pończoch kupi Bydgoska Fabryka Pończoch, Pomorska 80. (k 943)

WĘGLAN magnezu czysty (Magnesium carbonicum purum levis) oraz: azotan baru, chlorek manganu, jodan potasu, mocznik, octan kadmu, rodanek potasu, siarczan kadmu — chemicznie czyste dostarcza: „Syntezа" Laboratorium Zabrze. Plac Warszawski 2.

PLAUBEL Makina wyposażona do sprzedania. Oferty pod „170.000".

UNDERWOOD biurowy sprzedamy tanio, stan dobry. Tel. 114-82.

SPRZEDAM deski i rygle sosnowe nowe, 14 m sześć., tel. 167-29 od 8 do 12.

PLACE tanio budowlane ulica Maszynowa, blisko stacji Widzew sprzedam Wiadomość Andrzeja 27, m. 12, 4—5 pp.

SPRZEDAM motocykl — DKW 500, lis srebrny, źrebaki używane. Marynarska 48 (Bałuty). (k 947)

SPRZEDAM motocykl z koszem Zündapp 750, bardzo dobry. Tel. 142-59.

DO sprzedania kredens pokojowy i futro karakułowe. Wiadomość Obrońców Stalingradu 11, m. 5.

GOSPODARSTWA rolne okazyjnie sprzedamy. Biuro Pośrednictwa Nieruchomości Łódź, Plac Wolności 6. (k 941)

SPRZEDAM dziurkarkę bieliźnianą automat motor. Łódź, Piotrkowska 30 Iwasiewicz. (k 945)

SPRZEDAM krosna ręczne. Tel. 216-33. (k 950)

WIERTARKA kowalska i słupowa, noże do kapusty, motyki 3-zębne, łomy i kilofy, widły do buraków, furtki żelazne poleca Madej, wyroby żelazne, Piotrkowska 181, tel nr 272-08. (k 965)

ŁÓŻKA, dwa materace, szafki, sprzedam Jaracza nr 13—1. (k 944)

SPRZEDAM meble, gabinet i hal. Tel. 216-33.

POSZUKIWANIE PRACY

WYCHOWAWCZYNI poszukuje pracy w kulturalnym domu do 1 dziecka. Oferty „7640".

WDOWA samotna wiek średni dzielna energiczna, zajmie się domem u kulturalnej osoby. Łódź, poczta główna 1, Skrytka pocztowa 208. (k 946)

NAUKA I WYCHOW.

KURSY szycia kroju damskiego IPR. Zapisy codziennie Sienkiewicza 89

KURSY Kroju, Szycia i Modelowania IPR. Zapisy — Stalina 7, Piotrkowska 69, Południowa 20 m. 60, godz. 9—15.

KURSY, kroju, szycia modelowania IPR. Generała Świerczewskiego (Radwańska) 17. (k 223)

ŁATWO zrozumiałym systemem kroju, szycia modelowania wyuczają Kursy „IPR" Południowa 20.

STENOGRAFII biurowej (zamiejscowi korespondencyjnie), maszynopisania, korespondencji Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 93.

LEKCJE gry fortepianowej wyższej i początkowej metodą przyśpieszoną a gruntowną — program szkół muzycznych, Lipowa 16, m. 4.

KSIĘGOWOŚCI arytmetyki handlowej udziela absolwentka SGH, Lipowa nr 16, m. 4.

KURSY kroju, szycia IPR Armii Ludowej 17. Zapisy codziennie 17—19.

ZGUBY

ZGUBIONO indeks SGPS książeczkę Zw. Zaw. nazwisko. Orłowski Ryszard Jerozolimska 6.

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. 2 odcinki zameldowania. Zawiślak Antoni.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Kursu Administ.-Handlowego na nazwisko Huziuk Zdzisław.

ZGUBIONO prawo jazdy książkę samochodową leg. Zw. Kupców. Nazwisko Smiłowski Józef.

ZGUBIONO książeczkę — Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Łowicki Kazimierz, Edwarda 23a.

W 1 DNIU ciągnienia 1 kl. 62 loterii **PADŁY WIELKIE WYGRANE: zł 1.000.000** na nr 59047 i **zł 100.000** na nr 18999 w szczęśliwej **KOLEKTURZE B. BOŃCZYKA ŁÓDŹ,** Piotrkowska 117 Telefon 173-09.

Masz krewnego za granicą który chce Ci przesłać dar

niech się zwróci do

PEKAO

(PEKAO TRADING CORPORATION. NEW YORK 4, N. Y 25 BROAD STREET)

Paczki PEKAO zawierają potrzebne Ci artykuły i towary wyrobu polskiego najwyższej jakości, jak: MATERIAŁY CZYSTO WEŁNIANE NA UBRANIA (PALTA I SUKNIE), PŁÓTNA PACZKI ŻYWNOŚCIOWE.

Poza tym ofiarodawca może dla Ciebie zamówić: MASZYNY DO SZYCIA I ROLNICZE, ROWERY, MEBLE, WĘGIEL, oraz inwentarz żywy — KROWY I PROSIĘTA.

INFORMACJE:

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. WARSZAWA, UL. TRAUGUTTA nr 7.

Podziękowanie

Pani JANINIE DĘBOWSKIEJ, farmaceutce z Apteki Miejskiej za cenne rady i właściwe skierowanie oraz laryngologowi p. dr WIKTOROWI ŁUKOMSKIEMU, zam. przy ul. Próchnika 6, za udaną operację i troskliwą opiekę, a tym samym obojgu za uratowanie naszego dziecka serdecznie dziękujemy.

J. K. Strzeleccy.

DNIA 22 WRZEŚNIA 1950 ROKU PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH ZASNĄŁ W PANU MÓJ NAJDROŻSZY MĄŻ I NASZ UKOCHANY WUJEK

Ś. † P.

STANISŁAW BARTOSZ

PRZEŻYWSZY LAT 68.

WYPROWADZENIE DROGICH ZWŁOK NA MIEJSCE WIECZNEGO SPOCZYNKU NASTĄPI DNIA 24 WRZEŚNIA, O GODZINIE 4 PO POŁUDNIU Z KAPLICY NA STARYM CMENTARZU KATOLICKIM.

O SMUTNYCH TYCH OBRZĘDACH ZAWIADAMIA OSIEROCONA

ŻONA i RODZINA.

W dniu 22 września 1950 roku zasnął w Bogu nasz najukochańszy synek

Ś. † P.

Wojtuś Waczyński

przeżywszy 2 lata i 4 miesiące.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 24 września 1950 r., o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza Katolickiego przy ulicy Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

RODZICE i RODZINA.

KALENDARZYK

Sobota **23** WRZEŚNIA

DZIŚ: Tekli

JUTRO: NMP od wyk. niew.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M O	253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK	104-44 134-15 117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicz (Pabianicka 56), Danielecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Daszyńskiego 59), Apt. Społ. Nr 56 (Ziel. Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagórowska (Limanowskiego 37).

Apteka U. S. Al. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19,15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR im. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga" Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu) — o godzinie 19.15 — „Wielki człowiek do małych interesów".

TEATR LETNI „OSA" — (ul. Piotrkowska 94), tel. 272-70 — o godz. 19.30 „Śluby murarskie".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" — o godz. 19.15 „Córka pani Angot". Zniżki ważne. Ostatnie dni.

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Kopernika 16) — o godzinie 17 „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska nr 152) — o godz. 17 i 19,15 „Sambo i lew".

WYSTAWA KARYKATURY POLITYCZNEJ w lokalu Spółdzielni Plastyków (ul. Piotrkowska 102) — otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 11—18.

MUZEA MIEJSKIE

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Plac Wolności nr 14 (telefon 156-16).

MUZEUM PREHISTORYCZNE — Plac Wolności nr 14 (telefon 139-13).

MUZEUM SZTUKI — ul. Więckowskiego nr 36 (telefon 182-73).

MUZEUM PRZYRODNICZE — Park Sienkiewicza (telefon 262-62). — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18, w czwartki od godz 15 do 20, w niedziele i święta od godziny 10 do 17.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — (dla młodzieży) — „Maszeńka" — godzina 16, 18, 20;

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Pan Prokouk i S-ka" (progr. skł. z kol. kresk. czeskich) — godz. 17, 19, 21; dozwolony od lat 7.

BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) — „Piotr I" I serja — godz. 18, 20; dozwolony od lat 12.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. nr 36/50: (Kronika nr 39/50; Pierwszy syn młodości (Kronika nr 39/50; Łyżwiarze; Skarby Górnej Szorii) — godzina 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — (dla młodzieży) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) — „Płomienie" godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) — „Pan Prokouk i S-ka" (progr. składz. z kol. kresk. czesk.) — godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. powyżej lat 7.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Dni i noce" — godz. 18, 20, dozw. od lat 8.

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74) — „Nasz chleb powszedni" — godz. 17,30, 20; dozw. od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) — „Milczenie jest złotem" — godz. 18, 20; niedozwolony dla młodzieży.

REKORD (Rzgowska 2) — „Czarci żleb" godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

STYLOWY (Kilińskiego nr 123) — „Dwaj panowie F" — godz. 18, 20; dozwolony od lat 12.

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Maskarada" godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — nieczynne.

TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie) — „Pieśń tajgi" — godzina 16, 18,30; 20,30; dozw. od lat 12.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Diabelska grań" — godz. 15,30, 18, 20,30; dozw. od lat 7.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Orzeł Kaukazu" — godzina 16; 18,30; 20,30; dozw. od lat 12.

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Lichwiarz Gobseck" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dwie brygady" — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Czasem trzeba posprzątać mieszkanie

O pracy pielęgniarek w Ośrodku Zdrowia

W Ośrodku Zdrowia przy ul. Wólczańskiej 119 stoi długa kolejka ludzi. Nie czekają jednak długo, bo sprawnie idzie wydawanie skierowań i przyjmowanie chorych. Ośrodek powstał 15 lipca rb., ale może się już poszczycić dużymi osiągnięciami. Jest on całkowicie obsługiwany przez słuchaczki Szkoły Pielęgniarek przy ul. Piotrkowskiej 45. Dbają one bardzo o swój ośrodek. Jasne i nowocześnie urządzone gabinety lekarskie i duże poczekalnie są ozdobione własnoręcznie zrobionymi przez nie wykresami. Na półkach — kwiaty.

Ośrodek czynny od 8 — 20. Obsługuje go 6 do 10 uczennic i 3 instruktorki. A pracy jest niemało. Codziennie przychodzi do lekarzy 60 osób, drugie tyle przewija się przez gabinet zabiegów, który obsługują same dziewczęta. Każdy z chorych zostawia tu swoje lekarstwo, które oznaczone numerem zostawia w Ośrodku.

— Często przychodzą do nas osoby z innego rejonu i choć mamy wiele pracy przyjmujemy ich chętnie — mówi instruktorka Zofia Mucha, bo naszą zasadą jest w miarę możności udzielić każdemu pomocy.

Praca pielęgniarek nie ogranicza się tylko do zajęć w Ośrodku. Odwiedzają one też chorych w ich domach. Niekiedy nie wystarczy zająć się tylko chorym, a trzeba także posprzątać mieszkanie, odprowadzić dzieci do przedszkola, zanieść do żłobka czy ugotować obiad.

W tej chwili 4 pielęgniarki pracują poza Ośrodkiem. Z jedną z nich ob. Gąsiorowską udajemy się na ul. Kilińskiego 83, by odwiedzić pacjentkę. 78-letnia ob. Kucharska jest wymizerowana długą chorobą. Przed czterema miesiącami przechodziła zapalenie płuc. Przypadek był ciężki, ale dzięki troskliwej opiece powraca znowu do zdrowia. W znacznej mierze jest to zasługą młodych pielęgniarek, które mimo że ulica Kilińskiego nie należy do ich rejonu, pielęgnują ją sumiennie. Ob. Gąsiorowska sprawnie zmienia chorej opatrunki, daje lekarstwa i śpieszy do dalszych chorych.

(a)

Zasłużona kara

Zygmunt Kotliński, b. kierownik wydziału rolnego w Starostwie północnym przyjął w 1948 r. 1000 zł łapówki od petenta za szybsze załatwienie przydziału gospodarstwa poniemieckiego.

Sprawa wydała się i władze wytoczyły Kotlińskiemu postępowanie dyscyplinarne. Wówczas kolega jego Edward Mastelarski namówił tegoż petenta do złożenia fałszywych zeznań.

Sąd skazał Kotlińskiego na półtora roku więzienia, „usłużnego" kolegę na 6 mies. więzienia. (ra)

RADIO

SOBOTA, 23 WRZEŚNIA

11,50 „Głos mają kobiety"; 11,57 Sygnał czasu i Hejnał; 12,04 Dziennik południ.; 13,25 Progr. dnia; 13.30 Aud. szk. sł.-muz. dla kl. III—IV; 13,50 Koncert solistów; 14,20 Przegląd kulturalny; 15,00 Koncert Orkiestry Rozgł. Szczecińskiej; 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16,00 Pieśni Schuberta w wyk. M. Drewniakówny; 16,20 „Wczasy w sezonie jesienno-zimowym"; 16,25 Recital fortepianowy E. Rogalskiej; 16,45 Aktualności łódzkie; 16,55 Komunikaty; 17,00 Dziennik popołudniowy; 17,15 Koncert popołudn. w wyk. Chóru i Orkiestry Łódzk. Rozgł. P. R.; 17,45 Aud. sł.-muz. „SP"; 18,00 „Wesoły włókniarz" — aud. rozrywkowa; 18,15 „W krainie Kara-Kum" — słuchow. 18,45 Fel.; 18,55 Progr. lokalny na jutro; 18,57 Muz.; 19,00 Aud. z cyklu: „Stanisław Moniuszko"; 19,30 „Od gawotu do passodoble"; 20,00 Dziennik wiecz.; 20,30 „Przy sobocie po robocie"; 21,30 Muz. i aktualności; 22,00 „Dobre miasto" — odcinek powieści G. Gulii; 22,20 Koncert. Transmisja z Pragi; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,10 Progr. na jutro; 23,15 do 24,00 „Rozmowy muzyczne".

Nowi dozorcy - nowe obowiązki

Z dniem 1 września rozwiązana została umowa o pracę między Zarządem Nieruchomości, a dozorcami domów łódzkich. Było to podyktowane wchodzącą w życie reformą pracy i płacy dozorców, regulującą zakres ich obowiązków. Obecnie przystąpiono do ponownego przyjmowania dozorców do pracy.

Co będzie należało do obowiązków dozorcy i jaką otrzyma zapłatę?

Dozorca otrzymuje opłatę w wielkości zależnej od wielkości terenu dozorowanego domu. Za zamiatanie jezdni i chodnika oraz w domach nie skanalizowanych za uprzątanie kanału ściekowego dochodzą opłaty dodatkowe.

Nie wszystkie jednak domy posiadają tak dużą powierzchnię mieszkalną, aby płaca zapewniła dozorcom utrzymanie, niektórzy więc obsługiwać będą po kilka domów.

Ponieważ jest wiele takich wypadków, że domy należące do Zarządu Nieruchomości nie są położone obok siebie, a często przedzielone domami należącymi do innych zarządców lub właścicieli, nasuwa się pytanie, jak będzie załatwiona sprawa zamykania i otwierania bram wieczorem i w ciągu nocy.

Byłoby słusznym zaprowadzić w Łodzi system, który istnieje w zachodnich miastach Polski, gdzie wszyscy lokatorzy posiadają klucze do bramy i sami je otwierają. W Łodzi niestety jednak nie wszystkie domy posiadają bramy, lub też bramy są zamykane na kłódki od wewnątrz. W wypadkach takich trzeba, by komitety domowe zajęły się zmianą zamków i umożliwieniem otwierania bramy przez każdego z lokatorów. (cj)

Ekipy sanitarne

przy sklepach mięsnych i rzeźniczych

Sprawa niezbyt dokładnego przestrzegania przepisów sanitarnych w przetwórniach i sklepach Centr. Zarządu Przem. Mięsnego, nie raz poruszana w prasie została ostatnio rozwiązana rozporządzeniem CZPMs.

Przy każdej rzeźni, warsztacie wędliniarskim czy sklepie wybierana będzie co 2—3 miesiące obywatelska ekipa sanitarna, której zadaniem będzie dopilnowania by produkcja artykułów mięsnych czy sprzedaż prowadzona była w należytych warunkach sanitarnych.

Organizacją i nadzorem nad pracą tych ekip zajmą się POP i rady zakładowe przy poszczególnych zakładach pracy.

Na uwagę zasługuje fakt, że inicjatywa utworzenia wspomnianych ekip wyszła od pracowników, CZPMs zaś zarządzeniem swoim zobowiązało ekipy do nadsyłania Działowi Organizacji miesięcznych sprawozdań z ich działalności z podaniem tych pracowników ,którzy będą się wyróżniać w pracy ekip.

Elektrownia Łódzka przygotowana do zimy

Mieszkańcy Wielkiej Łodzi pamiętają rok 1945, 46, 47 kiedy to Elektrownia z powodu dewastacyjnej gospodarki okupanta przechodziła kryzys. Trzeba było wyłączać całe dzielnice, aby umożliwić dostarczenie energii powstającemu do życia przemysłowi. Trzeba było naprawiać kotły i turbiny w okresie najtrudniejszym, w czasie zimy. Trzeba było ograniczać światło elektryczne. Dziś Elektrownia pracuje pełną parą. Remonty kotłów i turbin są wykonywane latem.

Mimo tych sukcesów kontyngenty na rok 1950-51 jeszcze będą zachowane. Dokonuje się natomiast wymiana ograniczników na liczniki. Formalności przy tym nie ma żadnych, wystarczy zgłosić się z rachunkiem do oddziału instalacji.

Roboty w wydziale sieci trwają bez przerwy. Sieć kablowa i napowietrzna musi być unowocześniona Prace będą prowadzone pod kierownictwem wybitnych fachowców. W toku znajduje się budowa nowych stacji i podstacji transformatorowych. Praca nad elektryfikacją wsi i miasteczek jest w pełnym toku.

(R.O.)

Sprawa dnia

PCK przed nowym etapem

Polski Czerwony Krzyż ma za zadanie szerzyć oświatę sanitarną i przeprowadzać powszechne szkolenie sanitarne wśród szerokich rzesz pracowników zatrudnionych w zakładach przemysłowych, instytucjach użyteczności publicznej, komunikacji oraz wśród młodzieży szkół podstawowych i średnich.

Na terenie Łodzi i województwa PCK wykazuje dużą aktywność w zakresie organizacyjnym i na odcinku szkolenia sanitarno - ratowniczego.

Okręg łódzki posiada obecnie ok. 54 tys. członków, nie licząc młodzieży szkolnej zorganizowanej w szkolnych kołach PCK. W latach 1945—1949 zorganizowanych zostało 409 kół PCK dla dorosłych.

W roku bież. przewiduje się dalszy wzrost organizacyjny PCK w Okręgu łódzkim, uruchomienie ok. 90 kursów dla ratowników i przodowników zdrowia, które obejmują 3750 osób, oraz ok. 350 kursów I stopnia dla młodzieży szkół podstawowych.

Realizacja zadań postawionych młodzieży przez PCK będzie możliwa tylko wówczas, jeżeli do jego prac wciągnięte zostaną szerokie rzesze społeczeństwa.

PCK dąży do wytworzenia aktywu społecznego, który realizował by zadania PCK zgodnie z najistotniejszymi potrzebami polskiej klasy robotniczej w zakresie ochrony zdrowia. Do wyłonienia tego aktywu mają posłużyć odbywające się obecnie wybory w PCK.

Na terenie woj. łódzkiego akcja wyborcza do władz kół została już zakończona.

W dniu 16 i 17 września br. odbyły się pierwsze zjazdy wyborcze Oddziałów w Brzezinach i Tomaszowie Maz. Wkrótce odbędą się zjazdy oddziałowe w innych miastach.

Nowe władze PCK powiążą swoją działalność z terenowymi organami jednolitej władzy państwowej oraz z innymi organizacjami społecznymi i partiami politycznymi.

Ofiary

XV i XII Państwowe Licea, przekazują dochód z meczu w piłkę siatkową w sumie zł 2.060,— na odbudowę Warszawy.

NOTATNIK ŁÓDZKI

✻ **PRZY SPRZEDAŻY MLEKA** w sklepie PSS nr 119 przy ul. Sierakowskiego 36 pomaga dozorca tej posesji. Nieraz idzie on do rozlewania mleka wprost od zamiatania ulicy. Klienci oburzają się i słusznie.

✻ **POD PARASOLEM** trzeba chodzić nawet w dni słoneczne obok domu przy ul. Legionów 5. Mieszkańcy tego domu bowiem, zbyt obficie podlewają swoje kwiatki w skrzynkach okiennych i woda z nich leje się na głowy przechodniów. Mógłby się tym zainteresować Komitet Domowy.

✻ **BĘDĄ ZSZYWACZE** ale za miesiąc. Zapewnia nas o tym Centrala Handlowa Przem. Papierniczego, twierdząc, że pierwsze partie tego artykułu zostaną rozprowadzone na rynek w czwartym kwartale br. W sprzedaży ukażą się też zszywacze z importu.

✻ **W BIBLIOTECE ZW. ZAW.** mieszczącej się od marca br. w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta 18 znajdzie się dla każdego coś ciekawego. Biblioteka dysponuje bogatym wyborem książek nie tylko beletrystycznych, ale również ekonomicznych, geograficznych, politycznych itp. Nic dziwnego, że placówka ta cieszy się popularnością wśród wszystkich związkowców.

✻ **OD PÓŁ ROKU** stoi pustką piękny lokal sklepowy w domu przy ul. Leczniczej róg Rzgowskiej. Czy wiadomo o tym MHD?

✻ **ZAGADKI NASZEGO MIASTA** (51). Jeśli ulicą Zgierską tuż przy Placu Limanowskiego przechodzi w ciągu dnia X ludzi, z tego Y z obok znajdującego się Rynku Bałuckiego, obliczyć, kiedy świeżo powstałe trawniki przy zbiegu tych ulic zamienią się w śmietniska, jeśli część papierów i śmieci przywieje wiatr z rynku, a część rzucą „kulturalni" przechodnie.

„REKINY" Z MIAMI (21)

Była to rzeczywiście wiadomość wielkiej wagi (oczywiście, jeśli ów starszy człowiek był naprawdę profesorem Greenem). Przyjaciele zwołali naradę wojenną.

— Trzeba się dostać do „Klubu Milionerów" — zaopiniował pan Agapit.

— Tak, ale jak? Przecież nie mam nawet tysiąca dolarów w gotówce. Rzeczywiście, opróżniona przez zbirów Johnsona kasa na wyspie nie pozwoliła zaopatrzyć się naszym przyjaciołom w większą gotówkę, a bez takowej nie można było marzyć o dostaniu się do ekskluzywnego „Klubu Milionerów" w Miami (czytaj Majama).

Zasępiły się czoła, zaczęły pracować mózgi. Nie było mowy o otrzymaniu jakiejkolwiek pracy (kto ją może dostać w USA?), zresztą czas naglił. Wątły ślad po profesorze nie mógł być w żadnym wypadku zagubiony.

Pewnego dnia pan Agapit wrócił z rozjaśnionym obliczem z miasta.

— Co to jest, drogi Wincenty? — zapytał wspomnianego, rozwijając przed wszystkimi jakiś plakat.

— To plakat — zgadł rezolutnie Wicuś.

— No, tak... ale jaki plakat? — pytał dalej pan Agapit.

— Jakiś mecz bokserski — rzekła rzuciwszy okiem Mabel.

— Przecież nie mamy pieniędzy, by pójść na ten mecz, zauważył zniechęcony Wicuś.

— Czytaj jednak dalej, luby niedźwiadku — nalegał pan Agapit.

Wśród wielu sensacyjnych ustępów Wincenty Waligóra przeczytał słowa, podkreślone czerwono przez pana Agapita:

„Mistrz świata, champion wszechwag Gene Turney wyzywa każdego, kto podejmie się walczyć z nim 1 rundę. Nagroda 30.000 dolarów! Kto pokona Gene Turnea otrzyma 200.000 dolarów".

Wicuś Waligóra palnął się w czoło:

— No teraz już wiem, skąd weźmiemy pieniądze na „Klub Milionerów".

Po dziesięciu minutach pan Agapit pędził z Wickiem za rączkę do Billa Shachraya, menagera mistrza boksu.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACAJ PUNKTUALNIE

PRENUMERATĘ!

WYDAWCA: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik". Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75. — Dział Sportowy 208-95, Dział Miejski 114-32. — Dział Korespondentów 207-18.—Dział Ogłoszeń 123-33. — Dział Prenumerat 180-74. — Wieczorem od godziny 17,00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego" przyjmuje PPK „RUCH" Łódź, ul. Piotrkowska nr 61, telefon 180-74. Nr konta PKO VII-567. Prenumerata miesięczna 135.— zł.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki nr 2.